

**Katastrofalny stan
ul. Kosynierów**
Czy miasto coś wreszcie
z tym zrobi?

STRONA 17



WTOREK 20 LIPCA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 29 (1078)

Rok XXII



11-letni rowerzysta WPADŁ POD KOŁA TIRA



Dramatyczny wypadek w Bukowie. Policja pod nadzorem prokuratury wyjaśnia, jak doszło do wypadku, w którym ciężko ranny został 11-latek, jadący na rowerze drogą wojewódzką nr 936 w Bukowie. Na wysokości jednego z zakładów wydobywczych dziecko wpadło pod koła naczepy wyprzedzającej je ciężarówki. Kierowca ciężarówki pojechał dalej. Został zatrzymany kilka kilometrów dalej przez innego kierowcę. Jak tłumaczył, nie wiedział, że kogoś przejechał.

STRONA 19

Młode bohaterki z Pszowa

Pomogły starszemu
mężczyźnie, który
stracił przytomność.



Na zdj. Zosia Cyranka
i Julia Franiczek.

CZYTAJ NA STRONIE 4

MAJĄ KONCEPCJE Kiedy zaczną działać?

Pat na osiedlu Damrota-Ściegiennego w Radlinie trwa. Z jednej strony mało miejsc parkingowych, z drugiej brak drogi pożarowej. Mieszkańcy wściekli, strażacy przestrzegają przed tragedią.

STRONA 3



STRONA 18

Kierowcy tirów słuchają Google'a i olewają znaki drogowe. Gruby problem przy wąskiej drodze

STR. 15



AMBULANS DLA POGOTOWIA ZA PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH

Nową karetkę
przekazał
wiceminister
zdrowia

STRONA 14

Kuriozalny spór o drogowe progi w Bełsznicy

Najpierw na prośbę jednych mieszkańców powstały. Teraz inni żądają ich demontażu.

STRONA 16

W Radlinie powstaną mieszkania na wynajem?

Miasto chce przystąpić do Społecznej
Inicjatywy Mieszkaniowej

STRONA 12

ISSN 1508-8820



29

Baszta
z widokiem
już otwarta

STRONA 18



Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Kierowcy ery nawigacji

Sytuacja ze Skrbeńska, które co jakiś czas jest korkowane przez tiry, pchające się na nieprzejezdne dla nich przejście graniczne, pokazuje co nieco, jak łatwo zaczynamy ufać sztucznej inteligencji. Wielu z nas, włączając np. nawigację w telefonie, automatycznie wyłącza krytyczne myślenie i obserwację otoczenia. Tak, jak ci kierowcy tirów, którzy nie zwracając uwagi na znaki zakazu, jadą i jadą na to przejście graniczne w Skrbeńsku, bo tak pokazuje ekran smartfona. A co tam znaki zakazu. Nawigacja wie lepiej, a jak nawigacja wie, to kierowca nie musi niczego się obawiać, nie musi myśleć... Mam wrażenie, że tak może wielu kierowców do sprawy podchodzi. Apotem zaskoczenie, że jednak nawigacja lepiej nie wie.

Co do kierowców zawodowych, zwłaszcza tych z dużych ciężarówek mam zresztą mieszane uczucia. Oni często tłumaczą, że w ich samochodach widoczność jest ograniczona, że ich kilkudziesięciotonowy zestaw w miejscu się nie zatrzyma. To wszystko prawda. Wydaje mi się jednak, że zarazem to powoduje, iż na kierowcach ciężarówek spoczywa jednak nieco większa odpowiedzialność za innych użytkowników dróg. Przejawiająca się choćby wzorcowym przestrzeganiem przez kierowców zawodowych przepisów ruchu drogowego. Jedni to rozumieją. Inni - niekoniecznie. Już za tydzień, więcej o tym problemie nasz spec od ruchu drogowego Władysław Szymura.

Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim rozpoczęła postępowanie przygotowawcze. Ma ono na celu wyjaśnienie, kto zawinił i kto jest odpowiedzialny za wypadek, do którego doszło na ulicy Narutowicza w Radlinie.

Będzie śledztwo w sprawie wypadku, w którym młoda kobieta straciła nogę

RADLIN W środę 7 lipca na ulicy Narutowicza na pograniczu Radlina, Rybnika i Rydułtów doszło do dramatycznego wypadku. Nadjeżdżający samochód ciężarowy z pompą do betonu zahaczył o zwisające kable, co spowodowało, że przewróciły się dwa słupy telekomunikacyjne. Jeden z nich spadł na 22-lletnią kobietę spacerującą z psem. Poszkodowana straciła nogę. Marcin Felsztyński, prokurator rejonowy w Wodzisławiu Śląskim informuje, że zostało wszczęte postępowanie w kierunku art. 177 § 2 k.k., czyli wypadku drogowego z poważnymi obrażeniami ciała. – Przedmiotem tego postępowania jest również kwestia ewentualnego zaniedbania. Chodzi o konserwację słupów telegraficznych i kabli – mówi prokurator.

Kto weźmie za to odpowiedzialność?

Orange Polska, która jest administratorem słupów telekomunikacyjnych, zapewnia że wszystkie zgłoszenia dotyczące stanu infrastruktury i potencjalnych zagrożeń dla zdrowia lub życia, traktowane są przez nich priorytetowo. Czas na zabezpieczenie wynosi w takich wypadkach do 4 godzin, a na usunięcie, czyli przywrócenie infrastruktury do wymaganego stanu technicznego – 48 godzin. Na pytanie, czy były zgłoszenia, że stan techniczny



Prokuratura wszczęła postępowanie w celu wyjaśnienia, dlaczego doszło do wypadku na ul. Narutowicza w Radlinie

słupów stwarza zagrożenie, odpowiada, że takie sygnały do firmy telekomunikacyjnej nie docierały. – Słupy były w dobrym stanie technicznym. Nie były ani spróchniałe, ani zgniłe. Kable wisiały na prawidłowej wysokości. Jeśli chodzi o zgłoszenia dotyczące tej ulicy ostatnie mieliśmy w 2018 roku i dotyczyło usunięcia nieczynnego kabla. Było to w innej części ulicy – informuje Wojciech Jabczyński z biura prasowego Orange Polska.

Operator informuje, że zgodnie z obowiązującymi przepisami Prawa budowlanego, w zakresie obsługi obiektów budowlanych, jakimi są również telekomunikacyjne sieci napowietrzne, dokonywane są coroczne przeglądy techniczne ich stanu. Wszelkie stwierdzone w czasie przeglądów stany zagrożeń, usterki i nieprawidłowości są usuwane przez służby techniczne. Ostatni przegląd był wykonany we wrześniu 2020 i nie stwierdzo-

no żadnych nieprawidłowości, co jest udokumentowane w Książce Obiektu Budowlanego (KOB).

– To był nieszczęśliwy wypadek, na który nie mieliśmy wpływu. Jest nam przykro, że ucierpiała w nim młoda kobieta. Według wiedzy jaką mamy, postępowanie dotyczy spowodowania wypadku drogowego, gdzie poszkodowana została osoba postronna. Orange Polska nie jest stroną w tym postępowaniu – widnieje w komunikacie wystosowanym przez operatora.

Nie chcą wskazywać winnych

Dopóki prowadzone są czynności i śledztwo jest w roku, Urząd Miasta w Radlinie wstrzymuje się od wypowiedzi na temat wypadku, aby nie ferować wyroków i nie wskazywać winnych. Zapewnia jednak, że po zdarzeniu zwrócił się do zarządców sieci telekomunikacyjnych z apelem o analizę stanu technicznego słupów, zwłaszcza tych stojących przy drogach publicznych. – Wcześniej nie dotarły do nas sygnały o problemie w tym konkretnym miejscu. Natomiast za każdym razem, widząc tego typu zagrożenia lub mając o nich wiedzę, interweniuje u operatorów i apelujemy o ich zabezpieczenie. Miasta nie są zarządcami tego typu słupów,

gdyż ich obecność nie jest związana z bieżącym utrzymaniem i korzystaniem z dróg gminnych. To co w tej kwestii możemy zrobić, to apelować o bezpieczeństwo i reagować na zauważone nieprawidłowości – informuje UM. Przypomnijmy, że niektórzy mieszkańcy Narutowicza mówili nam, że kable, o który zahaczyło auto ciężarowe wisiały nisko i że miało to być zgłaszane. Nie wiadomo jednak komu.

Zbiórka dla Majki

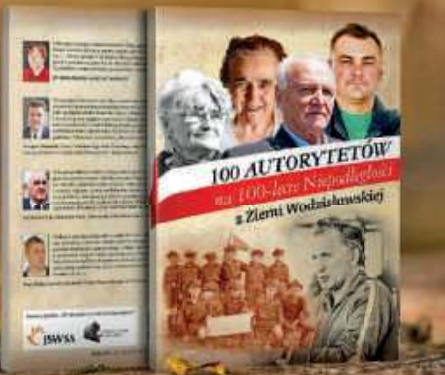
– Bardzo budujące w tym wszystkim jest to, że po raz kolejny, egzamin z bycia „miałem z sercem” zdali nasi mieszkańcy, udzielając pierwszej pomocy oraz organizując zbiórkę na rzecz poszkodowanej. Z wielką ulgą przyjmujemy także doniesienia o poprawiającym się stanie zdrowia, oraz przede wszystkim dobrym nastawieniu psychicznym poszkodowanej Majki – czytamy w oświadczeniu wydanym przez urząd. W internecie na portalu zrzutka.pl zorganizowana została zbiórka pieniędzy na rzecz Majki, która w wypadku straciła nogę, ma złamany obojczyk, wstrząs mózgu oraz obrażenia całego ciała. Zebrane środki mają pomóc rodzinie pokryć koszty dalszego leczenia i rehabilitacji. Od początku zbiórki zebrano już niemal 45 tys. zł.

Agata Paszek

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.



REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) informuje,

że wywiesza się na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, a także zamieszcza się na stronie Urzędu www.wodzislaw-slaski.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, wykaz udziału w nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego położonej przy ul. Pszowskiej 269 w Wodzisławiu Śląskim, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Co dalej z drogami pożarowymi na Damrota? W Radlinie po spotkaniu władz z mieszkańcami wciąż nie ma rozwiązania dobrego dla mieszkańców osiedla położonego w centrum miasta. Straż pożarna nie ma wytyczonej drogi, by sprawnie dotrzeć do bloków przy ulicy Damrota i Ściegiennego w momencie wybuchu pożaru.

Ciasne parkingi, brak drogi pożarowej.

Strażacy nie pozostawiają złudzeń co do konsekwencji

RADLIN Mało miejsc parkingowych i brak drogi pożarowej. W poniedziałek 12 lipca przedstawiciel spółdzielni mieszkaniowej, władz miasta i straży pożarnej spotkali się z lokatorami, aby przedstawić im koncepcje poradzenia sobie z tym problemem.

Trzy propozycje

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Marcel” Jarosław Ligas przedstawił mieszkańcom trzy propozycje, które pozwoliłyby na wydzielenie koniecznej drogi przeciwpożarowej na tym osiedlu, przy jednoczesnym zabezpieczeniu miejsc parkingowych, na których najbardziej zależy mieszkańcom. Jedno z sugerowanych rozwiązań to wybudowanie drogi dzielącej ulicę Damrota i Ściegiennego – miałyby to być drogi jednokierunkowe z możliwością parkowania. Nie jest to optymalne rozwiązanie z tego względu, że droga powstałaby kosztem placu zabaw dla dzieci. Z kolei druga propozycja to zastanowienie się nad sposobem zwiększenia powierzchni obecnych miejsc parkingowych lub stworzenie nowych po to, aby było możliwe stworzenie strefy bezpieczeństwa dla Państwowej Straży Pożarnej. Trzecim wyjściem, według prezesa spół-

dzielni, byłoby połączenie ulic Damrota i Ściegiennego, dzięki czemu udało się zachować place zabaw, ale również stworzyć dodatkowe miejsca parkingowe. Wybranie tego wariantu umożliwiłoby przejazd straży pożarnej. – Moim celem jest zapewnienie bezpieczeństwa na tym osiedlu – zapewniał mieszkańców podczas spotkania prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Marcel”, dla którego najbardziej korzystną opcją byłoby połączenie ulic Damrota i Ściegiennego.

Brak porozumienia

Mieszkańcy oczekują od władz miasta i spółdzielni mieszkaniowej konkretnych propozycji, nie zgadzają się na tymczasowe rozwiązania. – Powiedzenie nam podczas spotkania, że „są koncepcje” to za mało. Są koncepcje rozwiązania problemu parkingowego i drogi pożarowej na tym osiedlu i co dalej? Niech burmistrz lub prezes spółdzielni spróbuje tutaj zaparkować popołudniu. Nie ma gdzie zaparkować – tłumaczy pan Józef, mieszkaniec osiedla. – Był pomysł, aby przy skrajnych blokach zostały wybudowane ścieżki, którymi mogłyby poruszać się tylko pojazdy uprzywilejowane. Miały być utwardzone, to są duże

koszty, ale nikt się tym nie zainteresował. To był pomysł na to, jak wygospodarować drogi przeciwpożarowe na tym osiedlu. Udałoby się wtedy przez środek parkingu wymalować pas, który by zaznaczał, gdzie nie wolno parkować – tłumaczy pan Jerzy, który również parkuje swój samochód na tym osiedlu. Jak twierdzi, ze względu na koszty, spółdzielnia ani magistrat nie zainteresowały się tym rozwiązaniem. Według mieszkańców, najprostszym i najtańszym rozwiązaniem byłoby wymalowanie pasów wzdłuż parkingu, jednak wtedy liczba miejsc parkingowych, która już i tak nie jest wystarczająca, znacznie by się zmniejszyła.

Przed wszystkim bezpieczeństwo

Na spotkaniu obecny był również kpt. Sebastian Bauer z Państwowej Straży Pożarnej, który podkreślał, że bezpieczeństwo jest najważniejsze. Straż pożarna przeprowadziła wizję lokalną sprawdzając możliwość podejmowania działań w przypadku pożaru na wyższych kondygnacjach bloków przy ulicach Damrota i Ściegiennego. – Okazało się, że istnieją duże ograniczenia, przede wszystkim utrudniony jest wjazd na ten



Na zdjęciu zastępca burmistrza Zbigniew Podleśny podczas spotkania z mieszkańcami osiedla Damrota-Ściegiennego

teren. Wewnętrzne drogi nie spełniają warunków drogi pożarowej, nie są zgodne z rozporządzeniem – mówił Sebastian Bauer. Jak twierdził, tak samo dojazd lub manewrowanie wozem strażackim w godzinach, kiedy mieszkańcy wrócili z pracy i pod blokami zaparkowali swoje samochody, nie są możliwe. – Nawet gdyby nie było pełnego obłożenia na tym parkingu, rozstawienie sprzętu i podnośnika hydraulicznego nie udało się i wyższe kondygnacje, czyli 4 i 5 piętro budynków, są dla nas na ten moment nieosiągalne – tłumaczył strażak. Dlatego dla straży pożarnej tak istotne jest, aby na tym osiedlu zastosować rozwiązania, które

umożliwiłyby im wjazd na ten teren i podejmowanie działań w przypadku zagrożenia. – Sytuacja pożarowa jest dynamiczna, wtedy musimy szybko podjąć działania i móc sprzęt rozstawić natychmiast. Jeżeli ktoś wie, co się działo w Bohuminie – 11 osób zginęło – to wie również, że dla nas zapewnienie drogi pożarowej, a tym samym możliwość podejmowania poszkodowanych, ma duże znaczenie – podsumował stanowisko straży pożarnej.

Jakie pomysły na rozwiązanie tej sytuacji ma Urząd Miasta w Radlinie?

Według wiceburmistrza

Zbigniewa Podleśnego rozwiązaniem sytuacji jest poprowadzenie drogi pożarowej tak, aby przecinała oś osiedla Damrota-Ściegiennego. – Będzie to bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Jeżeli Spółdzielnia Mieszkaniowa „Marcel” przekaze miastu posiadane grunty znajdujące się między osiedlem Ściegiennego i Damrota, to rozważymy możliwość budowy takiej drogi – mówił podczas spotkania z mieszkańcami. Interesy mieszkańców, a wymogi bezpieczeństwa, które należy spełnić, są trudne do pogodzenia. Wytyczne związane z umożliwieniem dojazdu straży pożarnej wiążą się z ograniczeniem powierzchni do parkowania. Spółdzielnia mieszkaniowa wygospodarowała dodatkowe i tymczasowe miejsca postojowe, jednak jest ich wciąż zbyt mało. – Będziemy próbowali ze spółdzielnią wymyślić, w jaki sposób ograniczyć te straty miejsc postojowych, by były jak najmniejsze, a może poszukać jeszcze jakichś dodatkowych miejsc – deklarował Zbigniew Podleśny.

Kolejne spotkanie z mieszkańcami ma się odbyć w połowie sierpnia.

Agata Paszek

- Nie mamy prawa was sprawdzać, więc nie będziemy tego robić. Od was zależy czy przyjdziecie. Chcemy, żebyście byli z nami i świetnie się bawili - mówią organizatorzy Reggae Festiwalu zapraszając mieszkańców regionu do uczestnictwa w nim.

Nie będzie weryfikacji biletów na Reggae Festiwal?

WODZISŁAW ŚL. Już w najbliższą sobotę 24 lipca Wodzisław Śl. po raz kolejny ma stanąć się Najcieplejszym Miejscem Na Ziemi. Kolejna, 18. edycja tej imprezy odbędzie się na stadionie miejskim przy ul. Bogumińskiej. 15 lipca w mediach społecznościowych pojawiło się krótkie nagranie prezidenta Mieczysława Kiecy oraz Rafała Karwota z zespołu Tabu, w którym odpowiadają na ważne pytanie: jak będzie wyglądała weryfikacja osób zaszczepionych i niezaszczepionych biorących udział w imprezie.

Nie będzie weryfikacji?

– Już za kilka dni na wodzisławskim stadionie wbrew temu, na czym zależy niektórym, odbędzie się Reggae Festiwal. Nie straszny nam cały hejt i wszyscy, którzy robią wszystko, żeby nasz festiwal zeszpecił. Nie uda się wam – zaczął krótki film wyraźnie rozbawiony Mieczysław Kieca. Dalej głos przejął Rafał Karwot. – Pytacie nas, jak będziemy weryfikować, to czy jesteście zaszczepieni, czy nie. My nie mamy prawa was sprawdzać, więc nie będziemy tego robić. Od was zależy czy

przyjdziecie. Chcemy, żebyście byli z nami i świetnie się bawili – mówił. Następnie wodzisławski prezydent zapowiedział, że jeżeli komuś nie udało się jeszcze zakupić biletu online, to może to zrobić w kasie Wodzisławskiego Centrum Kultury. – Robimy wszystko, aby w dniu koncertu były także czynne kasy na stadionie – poinformował na koniec.

Bilety tylko dla zaszczepionych

Przypomnijmy, że bilety na wydarzenie w cenie 20 zł można było zakupić do

tej pory tylko online. Organizatorzy podzielili je na dwie pule: pierwsza – dla osób z certyfikatem, którym wystawiono zaświadczenie o wykonaniu szczepienia ochronnego przeciwko Covid-19 szczepionką, która została dopuszczona do obrotu w Unii Europejskiej; a druga – dla wszystkich pozostałych w tym osób bez certyfikatu. W tym drugim przypadku zaplanowano 250 biletów. Po uruchomieniu sprzedaży zostały one bardzo szybko wykupione. W puli biletów dla osób zaszczepionych jest

z kolei jeszcze ponad 9 tys. dostępnych wejściówek.

Co mówi regulamin?

Przyjrzelismy się regulaminowi imprezy. Jak w nim czytamy „osoby, które zakupią bilet dla osób bez certyfikatu, będą musiały przy wejściu na imprezę wypełnić oświadczenie, że według swojej najlepszej wiedzy nie są osobami zakażonymi oraz że nie przebywają na kwarantannie lub pod nadzorem epidemiologicznym. Wzór tego oświadczenia jest dostępny na stronie Organi-

zatora”. Jeden z punktów dotyczy również tych osób, które zakupiły bilety dla zaszczepionych. Informuje on, że „osoby, które zakupiły bilet dla osób z certyfikatem, mogą zostać poproszone o okazanie certyfikatu przez uprawnione służby”. Jakie to służby? W regulaminie nie zostało to wyjaśnione. Jak ten zapis ma się jednak do zapowiedzi Rafała Karwota i Mieczysława Kiecy? Zapytaliśmy o te kwestie wodzisławski urząd miasta. Do czasu wydrukowania gazety nie otrzymaliśmy jednak odpowiedzi.

(juk)

W urzędzie miasta w Pszowie 13 lipca odbyło się spotkanie władz miasta z dwoma bohaterkami – Zosia Cyranka oraz Julia Franiczek to uczennice SP4 w Pszowie, które od września będą uczęszczać do 7. klasy. W czwartek 8 lipca uratowały starszego mężczyznę.

Młode dziewczyny ratowały starszego mężczyznę

PSZÓW Do zdarzenia doszło na terenie pszowskiego cmentarza. Dziewczyny przechodziły akurat przez cmentarz, kierując się w stronę Krzyżkowic. Postanowiły odwiedzić grób pradziadka jednej z nich i podlać tam kwiaty. W tym momencie usłyszały słaby krzyk mężczyzny, który stał nieopodal. – Kiedy się odwróciłyśmy, starszy pan akurat upadł na ziemię i uderzył głową o kant jednego z pomników. Podbiegłyśmy i zawołałyśmy starszą panią, która była przy jednym z grobów. Julia zadzwoniła także szybko do mamy, która poinstruowała, aby od razu dzwonić na 112 – relacjonuje Zosia Cyranka.

– Zadzwoniłam po mamę i przekazałam telefon starszej pani, aby rozmawiała z dyspozytorem numeru alarmowego. Pan, który upadł oddychał, ale chyba nie miał świadomości. Po chwili zjawiła się także moja mama – wspomina Julia Franiczek, której tata z kolei kilka lat temu pracował jako ratownik medyczny w pogotowiu w Raciborzu.



W urzędzie miasta zorganizowano spotkanie władz z młodymi bohaterkami i ich rodzicami

Szybka reakcja i wykonywanie poleceń

– Kiedy Julia zadzwoniła, chwyciłam za hulajnogę elektryczną i popędziłam na cmentarz, bo mieszkamy niedaleko. Kiedy przyjechałam na miejsce, dziewczynki już rozmawiały z dyspozytorem 112. Przejęłam telefon i postępowałam zgodnie z instrukcjami pani w słuchawce. Położyłyśmy nieprzytomnego mężczyznę w pozycji bocznej i

czekałyśmy na pogotowie. Dojazd karetki trwał może z 10 minut – mówi nam pani Jagoda Franiczek, mama Julki, która jest bardzo dumna z postawy córki.

Po przekazaniu mężczyzny załodze pogotowia wstępne oględziny wskazywały na udar. Mężczyzna został zabrany do szpitala. Dziewczyny pomaganie wyniosły z domu, ale jak podkreślają, także w szkole miały styczność z pierwszą

pomocą i ratownikami medycznymi.

Duma rodziców

– Jestem dumny z córki i jej koleżanki. Zjawiły się w odpowiednim miejscu o odpowiednim czasie. Nie było mnie wtedy na miejscu, ale z relacji córki wiem, że po prostu zauważyły człowieka, który stracił przytomność. Dla nich był to impuls do działania. Wydaje się, że wezwanie pomocy na



Julka i Zosia wskazują miejsce, gdzie poszkodowany uderzył głową o pomnik, a one przystąpiły do działania.

najlepiej. Nie oczekujemy od dzieci fachowej pierwszej pomocy, bo tego nie potrafi nawet wielu dorosłych. To co zrobiły to jednak bardzo wiele, bo dzięki temu poszkodowany mężczyzna otrzymał fachową pomoc. Jestem bardzo dumny z dziewczyn – zapewnia Dawid Franiczek, tata Julki.

Podziękowania, bo wzorowe postawy trzeba promować

Dziewczyny z rąk burmistrza Czesława Krzystały otrzymały podziękowania i listy gratulacyjne oraz upominki za wzorową postawę obywatelską. Dziewczynom pogratulowały także przewodnicząca rady miasta Elżbieta Idziaczek oraz sekretarz Alicja Nawrat. – Takie postawy jak wasza są wzorowe i chyba każdy w potrzebie oczekiwałby od innych właściwej reakcji. Wy nie bałyście się zareagować, za co bardzo dziękuję w imieniu swoim, a także poszkodowanego – podkreślił burmistrz Czesław Krzystała.

– Uważam, że trzeba pomagać, bo to może wrócić. Może kiedyś ktoś także pomoże mnie – podsumowuje Julia Franiczek.

Szymon Kamczyk

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

NOWOŚĆ!

tel. serwis **32 415 23 41** ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

SM
BROKER OZE

Sebastian Markiewicz
+48 575 700 333
sebemark743@gmail.com

OFERUJEMY:

- optymalizacja kosztów energii elektrycznej
- profesjonalny audyt pod dobór odpowiedniej instalacji fotowoltaicznej
- wizualizacje instalacji fotowoltaicznej
- dobór komponentów dostosowany do potrzeb klienta
- wybór doświadczonej ekipy montażowej
- pomoc w doborze pompy ciepła, pieca kawitacyjnego, folii grzewczej na podczerwień

Najcieplejsze Miejsce Na Ziemi

Reggae Festiwal

24.07.2021
Wodzisław Śląski
Stadion Miejski

GRUBSON
TABU
DUBSKA
SIDNEY POLAK
JOHNY ROCKERS

www.nmnz.pl
Bilety 2021 - dostępne tylko online!

prowadzenie: CHEEBA



Lepsza codzienność polskich rodzin



**POLSKI
ŁĄD**

**Rządowy Fundusz Polski Łąd
Program Inwestycji Strategicznych**

Ten Fundusz jest dla Ciebie.

Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne **Banku Gospodarstwa Krajowego.**

17 lipca oddano do użytku po ponad rocznym remoncie Krytą Pływalnię w Połomi. Obiekt został zmodernizowany, a amatorzy pływania i saun znajdują tu wiele nowości

Basen w nowej odsłonie

POŁOMIA Ze starego basenu zostało tu niewiele – sauna, dach i system oczyszczania wody w dużej niece. – Sauna była w bardzo dobrym stanie, cieszyła się dużym zainteresowaniem, więc zmieniliśmy tylko sterownik. Przesunięty został też prysznic. Dach był stosunkowo niedawno remontowany i nie było potrzeby jego wymiany. System oczyszczania wody pozostał bez zmian, ale dla dużej niecki. Mała niecka dla dzieci, która przed remontem miała z dużą niecką jeden wspólny system oczyszczania wody, ma teraz odrębny system, piaskowy. Dzięki temu woda w niej będzie mogła mieć inną, wyższą temperaturę, ponad 30 stopni C, niż woda w dużej niecce, gdzie temperatura wody wynosić będzie około 28 stopni. Myślę, że dzieci teraz będą czuć się w małej niecce znacznie bardziej komfortowo – mówi Adam Antończyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu w Mszanie, który administruje pływalnią.

Dwie sauny

Remont basenu pochłonął około 3,9 mln zł. Sporo, ale zakres prac był ogromny. Ich efekt jest widoczny nie tylko z zewnątrz obiektu, który został w całości ocieplony i pokryty nową, szarą elewacją. Największe zmiany zaszły we wnętrzu. Wchodząc do obiektu trafiamy do przebudowanego holu. Obsługa klienta, która znajdowała się wcześniej tuż za drzwiami po lewej stronie, została przeniesiona nieco dalej na prawą część holu. Tam gdzie kiedyś było stanowisko obsługi klienta, teraz znajdują się szafki na buty. Oczywiście cały hol został odnowiony. Podobnie jak szatnie, w których znalazły się nowe szafki zamykane zamkiem elektronicznym. Jest też trzecia mniejsza szatnia, która powstała przy nowej saunie. Ta podobnie, jak starsze urządzenie jest sauną suchą. Miejsce dla niej wygospodarowano tam, gdzie kiedyś mieściła się widownia. I tak nikt z niej nie korzystał, a sauna na pewno będzie cieszyć się zainteresowaniem. Tym bardziej, że dzięki osobnemu wejściu i oddzielnej szatni, będzie można z niej korzystać nawet wtedy kiedy niecka basenu będzie zarezerwowana np. przez szkołę.

Koniec z archaicznym systemem mierzenia czasu

Sporo zmieniło się też na hali basenowej. Niecka basenu zo-



Hala basenowa. Niemal wszystko jest tu nowe.



Obiekt zyskał nową elewację



Nowa sauna. Jedna z dwóch na obiekcie. Powstała w miejscu dawnej widowni.



W kotłowni zainstalowano kogenerator, który produkuje energię elektryczną z gazu ziemnego.



Obiekt dysponuje nowym systemem wentylacji. – Z najwyższej półki – podkreśla dyrektor GOS Adam Antończyk.



Nowe przebieralnie



Szafki z elektroizolacją

stała wymieniona. – Głębokość basenu pozostała bez zmian, ale wymienione zostały płytki w niecce i naokoło niej – mówi Adam Antończyk. Ze ściany zniknął zegar, który wcześniej wyznaczał rytm pływania. – Mieliliśmy wcześniej takie zupełnie już nienowoczesne rozwiązanie, że na halę basenową można było wejść tylko o pełnej godzinie i wychodziło się z basenu na sygnał ratownika. Dzięki elektronicznemu pomiarowi czasu, aktywowanemu na bramce wejściowej, wreszcie od tego odchodzimy – podkreśla Antończyk. Klient wchodzi obecnie na basen o dowolnej godzinie i w ramach biletu korzysta z pływalni przez 60 minut + 10 minut czasu szatniowego. Po wyjściu odbija zegarek. Jeśli przekroczy 70 minut, dopłaca 2 zł za każde rozpoczęte kolejne 6 minut. Również na hali basenowej znajduje się czytnik do kontroli czasu.

Własna elektrownia

Sporo zmieniło się również tam gdzie wstępu nie mają klienci pływalni, czyli na jej technicznym zapleczu. – Mamy nowy system wentylacji. Stary był już niewydajny, nowy jest z najwyższej półki – mówi dyrektor GOS. Sporo, albo wszystko zmieniło się też w kotłowni. Co prawda już wcześniej basen ogrzewany był gazem, ale teraz ma nowe kotły gazowe, a ponadto w kotłowni pojawił się kogenerator, który zasilany gazem ziemnym wytwarza energię elektryczną do własnego zużycia w obiekcie – Basen został wyposażony w system kogeneracji, co oznacza, że będziemy płacić tylko za zużycie gazu, a rachunków za prąd praktycznie nie będzie – podkreśla Antończyk. Dzięki kogeneracji basen wpisuje się więc również w ekotrendy.

Jest nieco drożej

Normalny bilet wstępu kosztuje 9 zł. Wejście na saunę 16 zł, w tym bilecie będzie też możliwość skorzystania z basenu. To wzrost cen. Wcześniej bilet normalny na basen kosztował 7 zł, zaś wejście na saunę 12 zł. – To nie tyle efekt wprowadzenia nowości, co po prostu konieczność związana z tym, że generalnie ceny utrzymania basenów rosną i nas też to nie omija – zaznacza Adam Antończyk.

Przez całe wakacje i wrzesień dla mieszkańców gminy Mszana wejście kosztuje tylko 1 zł.

(art)

nowiny.pl
ROWERON
Wspieraj nas, kolo, będzie wesoło!

Już 24 lipca (sobota) weź udział w **KIDS Challenge** oraz w **Rodzinnym Rajdzie Rowerowym** na orientację!

ROWERON 2021

GMINA RUDNIK



RODZINNY RAJD ROWEROWY NA ORIENTACJĘ

START: Izba Tradycji Gminnej Biblioteki Publicznej w Rudniku, ul. Gawliny 2. Rejestracja od 10.00 do 11.45, start od 10.30 do 12.00. **META:** Ruiny Pałacu w Sławikowie, ul. Parkowa 11

ROWERON KIDS CHALLENGE

Pałac w Sławikowie (meta Rodzinnego Rajdu), ul. Parkowa 11, od godz. 14:00 do 16:00
Zapraszamy wszystkie dzieci od 6 do 18 roku życia.

NAGRODY GŁÓWNE KIDS CHALLENGE:

rower młodzieżowy
UNIBIKE MISSION 27.5 MTB
o wartości 1900 zł!

SPONSOR NAGRODY:

**SOKÓŁ
ROWERY**



ubezpieczenie
dla dziecka/dzieci
z Unilink

SPONSOR NAGRODY:

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

Do wygrania również: licznik rowerowy, lampki rowerowe, opaski i bandy odblaskowe i mnóstwo innych nagród!

Zapewniamy gry i zabawy dla dzieci w każdym wieku!
Przyjdźcie koniecznie. Nikt nie wyjdzie z pustymi rękami.

DO ZOBACZENIA

W SŁAWIKOWIE!



Więcej informacji na stronach www.roweron.pl oraz www.gmina-rudnik.pl w zakładce rajd rowerowy

f rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

powiat raciborski
zielona góra

POWIAT
WODZISŁAWSKI

RACIBÓRZ
1207

**eko
okna**

RAFAMET

TOKAI COBEX

Fundusz 25
Górnośląska

GSU
spółka akcyjna

PARTNERZY

**CAMP
BOX**

Capek
FABRYKA
DRZWI

bruk

CAROLINA
TOYOTA BIELSKO

ubezpieczenia
zrabatem.pl

vvf

**meble
DOM**

MAXII HOME

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

Mikolowski Bank Spółdzielczy
BANK MBS

**SOKÓŁ
ROWERY**

SOMIR-BIKE
CENTRUM ROWEROWE

Spryncha

Wodociągi
Raciborskie

fwik

PKS
RACIBÓRZ

TWINPICS

SLASKA

Rybnik

Rybnik

CENTRUM UBEZPIECZEŃ
ZŁOŻA SUNCESU

GMINA MŁAZA

GMINA KRAJEWICE

GMINA KUŹNIA RACIBORSKA

GMINA NĘDZA

GMINA RUDNIK

GMINA MARKLOWICE

PATRON HONOROWY

KRAJNA
GÓRNY ODRY

PATRONI MEDIALNI

RTK

VANESSA FM

T V S

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKI

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

DRUKARNIA
NOWINY

Nie ma ważniejszych BEZPIECZEŃSTWO



EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORZY

IZABELA KŁOC,

poseł do Parlamentu Europejskiego
(Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy),

Dzięki konferencjom z cyklu Śląski Ład transformacja energetyczna staje się procesem bardziej zrozumiałym, a potrzeby naszego regionu są mocniej akcentowane i dostrzegane w Warszawie oraz Brukseli.



MATEUSZ MORAWIECKI

Prezes Rady Ministrów

Miną jeszcze długie lata, zanim górnicze windy przestaną zjeżdżać pod ziemię, bo wiemy, że to proces rozłożony na dziesięciolecia. Ale właśnie te lata, te dekady są po to, żeby na Śląsku pojawiła się nowa infrastruktura przemysłowa i energetyczna. Pewnie kolejne pokolenia Ślązaków będą częściej wjeżdżać windami do góry na wysokie wieżowce.



KADRI SIMSON

Komisarz Unii Europejskiej ds. Energii

Jesteśmy na progu ogromnej transformacji i wspólna wizja przyszłości napawa optymizmem, ale to nie znaczy, że powinniśmy być zadowoleni. Ryzyko zawsze istnieje. Przekształcenie obecnego systemu oznacza radzenie sobie ze starymi zagrożeniami i napotykanie po drodze nowych. Regiony o kręgosłupie przemysłowym, takie jak Śląsk, są dobrze przygotowane do wykorzystania swojej wiedzy, gospodarki i potencjału, aby przejść z tradycyjnej energii na czystą.



PROF. RYSZARD LEGUTKO

Przewodniczący Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim

Unijna polityka klimatyczna budzi sporo nadziei i oczekiwań, ale także coraz więcej obaw. Najmocniej słychać je właśnie na Górnym Śląsku. Koszty modernizacji energetycznej są tutaj ogromne i trudne do policzenia, ponieważ proces ten obejmuje wszystkie dziedziny życia i gospodarki. W każdym razie mówimy o setkach miliardów złotych. Odpowiedź Unii Europejskiej powinna być co najmniej adekwatna do ceny, jaką Śląsk zapłaci za Zielony Ład.



JACEK SASIN

Wicepremier i minister Aktywów Państwowych

Kolejne decyzje zapadające w Unii Europejskiej przyspieszają proces Zielonego Ładu. Stawia to przed nami ogromne wyzwania. W Ministerstwie Aktywów Państwowych przygotowaliśmy cały plan transformacji energetycznej. Rząd jest zdeterminowany, aby uruchomić programy inwestycyjne nie tylko w obszarze energetyki. To jest wielkie wyzwanie dla MAP, by umiejętnie wykorzystać spółki Skarbu Państwa dla wzmocnienia procesów inwestycyjnych na Śląsku.

spraw niż

ENERGETYCZNE



śląski Ład

Konferencje pod marką Śląski Ład są gwarancją wysokiego poziomu merytorycznego i ciekawych gości. Tym razem Izabela Kloc, poseł do Parlamentu Europejskiego ze Śląska, organizatorka i pomysłodawczyni całego cyklu, zaprosiła ważnych polityków z Warszawy i Brukseli, doświadczonych managerów oraz naukowców, którzy nie boją się głosić odważnych poglądów.

Premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji zapowiedział utworzenie w naszym regionie doliny wodorowej.

Cała debata koncentrowała się wokół bezpieczeństwa energetyczno-surowcowego w kontekście unijnej polityki klimatycznej.

Premier Mateusz Morawiecki włączył w serca uczestników konferencji sporo optymizmu. Na pytanie, czy Śląsk zostanie energetycznym zagłębiem Polski odpowiedział twierdząco i zapowiedział, że w naszym regionie rozegra się przełom związany z transformacją energetyczną i gospodarczą Polski.

Kadri Simson, unijna komisarz ds. Energii przekonywała, że Zielony Ład nie będzie miał negatywnego wpływu na bezpieczeństwo energetyczne Polski i Śląska. Co nie oznacza, że nie czeka nas ogromny wysiłek organizacyjny i gigantyczne wydatki, w których poniesieniu - jak deklarowała komisarz Simson - pomoże nam Unia Europejska.

Przed nadmiernym optymizmem przestrzegala moderatorka konferencji europoseł Izabela Kloc z Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Jej zdaniem rosnące w siłę „zielone” lobby w instytucjach unijnych dąży do rozszerzenia i przyspieszenia Zielonego Ładu. Podała przykład ze swojego „podwórka”. Jako kontrsprawozdawca z ramienia EKR Izabela Kloc uczestniczy w pracach nad raportem o surowcach krytycznych dla Unii Eu-

ropejskiej. Czarne chmury zbierają się nad węglem koksowym.

- Dla zielonych i ich sojuszników węgiel koksowy to wciąż węgiel, czyli - ich zdaniem - główny winowajca zmian klimatycznych. Ostatnia aktualizacja listy surowców krytycznych odbyła się w ubiegłym roku. Już wtedy nie było łatwo obronić sztandarowy produkt Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Teraz będzie jeszcze gorzej. Część unijnych polityków chce, aby zmienić metodologię oceny surowców. Domagają się wprowadzenia nowych kryteriów, opartych na założeniach Zielonego Ładu. Oznacza to, że wciąż musimy walczyć o węgiel koksowy, a wpis na listę surowców krytycznych w 2023 roku wcale nie jest pewny - mówiła Izabela Kloc.

Podczas konferencji wystąpił też Camille Veyres, członek Rady Naukowej francuskiej organizacji Climate Realists (realiści klimatyczni). Wygłosił ciekawy, a dla niektórych zapewne kontrowersyjny wykład na temat efektu cieplarnianego, którego głównym winowajcą - zdaniem naukowca - wcale nie jest działalność człowieka.

Organizatorzy już pracują nad kolejną edycją konferencji z cyklu Śląski Ład.



CHRISTOPHER TODD, dyrektor Wydziału ds. Polski w DG Regio (Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej)

Budżet Unii Europejskiej będzie faworyzował inwestycje, które wpisują się w Zielony Ład, ale trzeba pamiętać, że sprawiedliwa transformacja to nie tylko energia. Jej głównym celem jest wyrównywanie różnic społecznych i gospodarczych. Służą temu środki unijne skierowane, m.in. na zmianę profilu zawodowego pracowników dotkniętych transformacją. Jestem przekonany, że jednym z największych beneficjentów tych środków będzie Górny Śląsk.



ADAM GUIBOURGÉ-CZETWERTYŃSKI, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska

Podstawą polskiego miksu energetycznego w przyszłości będzie energia jądrowa, która zapewni bezpieczny, stabilny i przewidywalny cenowo prąd dla naszej gospodarki.



KRZYSZTOF SENGER, Zarząd Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza, dyrektor zarządzający BGK

Trójmorze jest obecnie najszybciej rozwijającym się regionem na świecie i musimy dobrać wykorzystać ten potencjał. Swoją ak-

tywność inwestycyjną Fundusz koncentruje na trzech obszarach: transport, infrastruktura transportowa i energetyczna.



ADAM GAWĘDA, poseł na Sejm RP

Podpisanie umowy społecznej w sprawie transformacji górnictwa jest historycznym wydarzeniem. Dysponując czasem do 2049 roku i środkami finansowym, płynącymi na ogromną skalę z funduszu odbudowy, możemy przeprowadzić w sposób odpowiedzialny proces transformacji energetycznej.



TOMASZ HERYSZEK, prezes Węgłokoksu S.A.

Produkcja stali w Unii Europejskiej wyniosła w ubiegłym roku około 150 mln ton, a w Chinach przekroczyła miliard. Myśląc jedynie o czystej energii i redukcji emisji dwutlenku węgla umyka nam poważny problem słabnącej konkurencyjności unijnej gospodarki.



ADAM GORSZANÓW, manager, ekspert ds. energetyczno-surowcowych

Należy wdrożyć model zarządzania transformacją w zakresie odzyskiwania terenów poprzemysłowych. Wykorzystajmy w tym zakresie przykłady z krajów unijnych, gdzie powoła-

no instytucje, których zadaniem było kompleksowe zagospodarowanie tychże terenów.



SEBASTIAN GOLA, prezes Tauron Wytwarzanie S.A.

Pomimo rozwoju energetyki odnawialnej i technologii bardzo nisko emisyjnych musimy pamiętać, że nadal gwarancją, swego rodzaju energetycznym kręgosłupem, będą duże elektrownie opalane węglem kamiennym bądź to - w okresie przejściowym - gazem ziemnym.



MARIUSZ WIELKOPOLAN, wiceprezes JSW Innowacje S.A.

Chcemy i potrafimy wykorzystać tereny pogórnice w rozwoju gospodarki. Przykładem może być wdrożeniowa koncepcja zagospodarowania hałd, opracowana, m.in. przez JSW Innowacje. Jednym z jej elementów jest budowa na hałdach wielkich farm fotowoltaicznych.



CAMILLE VEYRES, Rada Naukowa organizacji Climate Realists
Racjonalnie myślący ludzie muszą przeciwstawić się fanatyzmowi klimatycznemu, który nie jest oparty na nauce. Na skutek Zielonego Ładu Europa może stać się chińską kolonią.

Partnerzy konferencji



Będzie jaśniej, a co za tym idzie bezpieczniej. Powstanie również nowy fragment chodnika. Udogodnienia te i zmiany powstaną już niedługo wzdłuż ul. Pszowskiej w Wodzisławiu Śl.

Doświetlą przejścia i wybudują nowy chodnik

WODZISŁAW ŚL. Dwie wodzisławskie inwestycje znalazły się na liście rankingowej przedsięwzięć zgłoszonych w ramach programu zadań na drogach wojewódzkich współfinansowanych przez jednostki samorządu terytorialnego – PROGRAM WID 2021+. Chodzi o budowę chodnika oraz poprawę bezpieczeństwa przy przejściach dla pieszych. Oba zadania dotyczą ul. Pszowskiej.

Doświetlą i wybudują

Nowy chodnik powstanie od przystanku autobusowego przy posesji nr 43 w kierunku przejścia dla pieszych (skrzyżowanie ulic Pszowskiej i Stanisława Staszica).

W efekcie powstanie nowy 80-metrowy odcinek. Zadanie zostanie wykonane wraz z robotami towarzyszącymi m.in. zarurowaniem tamtego rowu.

Celem zadania związanego z bezpieczeństwem jest doświetlenie 8 przejść dla pieszych. Inwestycja zostanie zrealizowana przy: budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, skrzyżowaniu z ul. Wolności, boisku sportowym w dzielnicy Kokoszyce, kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi, sklepie SPAR oraz powyżej i poniżej cmentarza. W każdej z wymienionych lokalizacji zaplanowano montaż dwóch znaków aktywnych

przejść dla pieszych oraz montaż dwóch lamp doświetlających LED.

Koszty

Jak informuje wodzisławski magistrat, obie inwestycje, obejmujące zarówno przygotowanie dokumentacji projektowej, jak i roboty budowlane, zaplanowane są do realizacji w latach 2021–2022. Szacowane koszty to: 200 tys. zł w przypadku budowy nowego odcinka chodnika oraz 420 tys. zł na inwestycję związaną z bezpieczeństwem na przejściach dla pieszych. Wysokość dofinansowania miasta do robót budowlanych w obu przypadkach ma wynieść 50%.

(juk)

Celem zadania związanego z bezpieczeństwem jest doświetlenie 8 przejść dla pieszych wzdłuż ul. Pszowskiej. W każdej z lokalizacji zamontowane zostaną 2 znaki aktywnych przejść dla pieszych oraz 2 lampy LED.



REKLAMA



PRZAJEMY WOM!

COLUMBO W 



Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

W Radlinie powstaną mieszkania przeznaczone na wynajem dla osób, które nie mają zdolności kredytowej. Rekomendowane w ramach tej inicjatywy grupy do podjęcia wynajmu to osoby samodzielnie wychowujące co najmniej jedno dziecko oraz seniorzy w wieku 65+.

W Radlinie powstaną mieszkania na wynajem?

RADLIN Na ostatniej sesji Rada Miasta Radlin w Radlinie wyraziła zgodę na to, aby miasto przystąpiło do spółki Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „Śląsk Północ”.

Gminy zyskały nowe narzędzia służące do pobudzania rynku nieruchomości w postaci Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych, w skrócie SIM. To spółki celowe, których zadaniem jest wybudowanie mieszkań – budynków wielorodzinnych i administrowanie tym zasobem. W skład SIM-u wchodzi zawsze Krajowy Zarząd Nieruchomości i Banku Gospodarstwa Krajowego i co najmniej jedna gmina. Na Śląsku działają już dwa SIM-y. Jeden z nich to SMS (Śląskie Małopolskie Świętokrzyskie), który został utworzony przez

gminy z pogranicza tych trzech województw. Drugi to SIM „Śląsk, który jest zlokalizowany w okolicach Chorzowa i Rudy Śląskiej. – Nasz to będzie SIM „Śląsk Północ” – dodaje Zbigniew Podleśny.

Nowy wymiar wynajmu

Mieszkania wybudowane w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej nie będą stanowiły mieszkaniowego zasobu gminy – nie będą przeznaczone na najem komunalny ani socjalny. Standard tych nieruchomości będzie wyższy niż w lokalach komunalnych, ale niższy niż deweloperski. Jak twierdzi wiceburmistrz Zbigniew Podleśny, usytuowanie tych mieszkań gdzieś pomiędzy komunalnymi a deweloperskimi będzie miało odzwierciedlenie w wysokości czynszu. Ta propozycja wynajmu skierowana jest do osób, które nie mają zdolności kredytowej, ale są zdolne do

opłacania czynszu. Aby ubiegać się o przyznanie takiego mieszkania wymagane jest złożenie wniosku do SIM-u, a także brak posiadania nieruchomości na własność w danej gminie.

SIM-y zostały powołane kolejną nowelizacją ustawy z 1997 roku. Każda władza szuka sposobu na pobudzenie rynku mieszkaniowego. – Obecnie mamy do czynienia z dyktatem deweloperów i nastawienie na sprzedaż mieszkań oraz domów. Tak jakby nie było innej drogi, jak tylko wziąć pożyczkę na zakup nieruchomości i spłacać ją do końca życia – mówi wiceburmistrz Radlina.

Są również inne powody, dla których nie wszyscy decydują się na zakup nieruchomości na własność – mowa o tych, których sytuacja zawodowa jest dynamiczna i nie chcą lub nie mogą osiąść w jednym miejscu, ponieważ praca wymaga od nich częstej zmiany miejsca zamieszkania.

Na czym polega ta idea?

Do Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych swoją część wkłada Krajowy Zasób Nieruchomości i Bank Gospodarstwa Krajowego oraz każda z uczestniczących w tej spółce gmin. – Gminy są zobowiązane do zapewnienia terenu, na którym powstaną mieszkania – tłumaczy wiceburmistrz. Skutkuje to tym, iż przestajemy być właścicielem działki, na której stanie nieruchomość – własność przechodzi na SIM, który jest zobowiązany do wybudowania mieszkań na tym gruncie – dodaje.

Będą to budynki wielorodzinne i przeznaczone na wynajem. Warto zaznaczyć, że ten wynajem będzie mógł przekształcić się w możliwość wykupienia tego mieszkania na własność – mówi Podleśny.

Najem zamiast kredytu

Duża część społeczeństwa nie może pozwolić sobie na

wzięcie kredytu hipotecznego. – Wiele osób dziś nie może zaciągnąć kredytu hipotecznego. Z myślą o nich nasza gmina angażuje się w tę inicjatywę. Prawdopodobnie ta sytuacja nie zmieni się w ciągu najbliższych kilku lat. Co więcej, może być coraz trudniej. Czasy, kiedy wystarczyło mieć 10% wkładu własnego, aby wziąć kredyt hipoteczny, już nie wrócą – dodaje wiceburmistrz.

Posiadanie nieruchomości na własność, oprócz zalet, wiąże się również z szeregiem obowiązków. Trudność może stanowić dynamika na rynku pracy. – Może się okazać, że nagle dostaję atrakcyjną ofertę pracy na drugim końcu Polski i wtedy albo będę utrzymywać nieruchomość, w których nie mieszkam, albo muszę je szybko wynająć. W ostateczności będę mógł próbować sprzedać swoją nieruchomość, ale jeżeli chcę sprzedać za korzystną cenę, nie zrobię tego szybko. I

dla takich osób idealny jest najem, który wprowadzi nie daje praw własności, ale zrzuca z barków odpowiedzialność i wiele kosztów związanym z użytkowaniem nieruchomości – mówi Zbigniew Podleśny.

Do kogo skierowana jest ta propozycja

Propozycja najmu mieszkań w ramach Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych jest skierowana do osób, które samodzielnie wychowują co najmniej jedno dziecko własne lub przysposobione. Drugą grupą, dla której rekomendowane jest to rozwiązanie są osoby w wieku 65+.

Żeby SIM był rentowny powinien liczyć około 800 mieszkań. – W SIM-ie „Śląsk Północ” będzie kilkanaście gmin, więc 800 mieszkań to wcale nie jest tak dużo. W Radlinie powstanie 80 mieszkań i na ten rejon jest to realne, że znajdują się wynajmujący – twierdzi Podleśny.

Agata Paszek

Wodzisławski radny Adrian Jędryka uważa, że doszło do niesprawiedliwego wykluczenia części osiedli z analizy parkingów i miejsc parkingowych na terenie miasta. Urząd tłumaczy z kolei, że nie zostaną one uwzględnione w dokumencie z przyczyn finansowych.

Miasto wykona analizę miejsc parkingowych. Bez uwzględnienia trzech dużych osiedli

WODZISŁAW ŚL. W zeszłym roku radni złożyli na ręce wodzisławskiego prezydenta stanowisko z 9 wnioskami i propozycjami, których realizacja, zdaniem ich autorów, pozwoliłaby uprościć i ujednolicić system parkowania na terenie miasta. Przed wprowadzeniem zmian miasto zdecydowało się na wykonanie analizy parkingowej odnoszącej się przede wszystkim do ścisłego centrum oraz zabudowy wielolokalowej. Założenia analizy nie spodobały się radnemu Adrianowi Jędryce.



Przed wprowadzeniem zmian w systemie parkowania na terenie Wodzisławia ŚL., tamtejszy magistrat najpierw zdecydowało się na wykonanie analizy parkingowej odnoszącej się przede wszystkim do ścisłego centrum oraz zabudowy wielolokalowej.

blicznego. Jego treść zawiera wszystkie wytyczne i wymogi zamawiającego związane z udzielaniem zamówieniem.

– Ze zdumieniem zobaczyłem, że pominięta została połowa, a konkretnie południowa część osiedla Piastów, osiedle Dąbrówki oraz osiedle Jedłownik – mówi radny Jędryka. – Z grafiki, na której wyznaczony jest obszar II opracowania, wynika natomiast, że wybrana w przetargu firma będzie przeprowadzała ocenę parkingów i miejsc postojowych na terenie

m.in. garaży przy ul. Leszka, sklepu Biedronka, elektrociepłowni „Wodzisław”, czy parafii św. Herberta – dodaje.

W efekcie pan radny złożył interpelację. Za jej pośrednictwem chciał się dowiedzieć m.in. kto podjął decyzję o wyznaczeniu obszaru analizy oraz jakie są przyczyny pominięcia trzech osiedli.

Urząd nie wyklucza wykonania innych analiz

Adrian Jędryka odpowiedział, że otrzymał. Udzieliła mu jej

pisemnie naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Katarzyna Banek. Jak wyjaśniała, obszar analizy został wyznaczony przez wydział gospodarki komunalnej w uzgodnieniu z II zastępcą prezydenta Wojciechem Krzyżkiem. „Każdy obszar miasta gdzie odbywa się parkowanie samochodów, jest równie istotny. Wymienione osiedla nie zostały uwzględnione w opracowaniu z przyczyn finansowych – ograniczone środki budżetowe na realizację zadania” tłumaczy naczelnik Banek. Dalej dodaje, że dokumentacja, która powstanie w wyniku analizy, stanowić będzie pierwszy tego rodzaju dokument. W przypadku spełnienia oczekiwań co do rozwiązań, jakie z niej powinny wynikać, urząd nie wyklucza możliwości dalszych działań względem zabezpieczenia środków finansowych i realizacji analizy w innych obszarach miasta.

Póki co, miasto jeszcze nie otworzyło przetargu na znalezienie wykonawcy analizy parkingowej.

(juk)

Lato to pora roku, w której szczególnie narażeni jesteśmy na uciążliwe towarzystwo komarów. Jest jednak na to metoda – odkomarzanie. Czy gmina Gorzycy się na to zdecyduje?

Mieszkańcy skarżą się na komary. Czy gmina ma w planach odkomarzanie?

GORZYCE W ostatnim czasie wśród mieszkańców Gorzyc pojawiło się pytanie, czy w tym roku w ich gminie odbędzie się odkomarzanie. Do naszej redakcji spłynęły głosy mieszkańców na temat tego, że w niektórych miejscach komary to duży problem. – Obok basenu Nautica po godzinie 17. nie da się przejść. Atakuje miliard komarów. Dzieci nie mogą korzystać z placu zabaw. Po co budować takie obiekty, skoro nie da się z nich później normalnie korzystać? – skarży się pan Sylwester, zwracając się do nas z pytaniem, czy w Gorzycach będzie odkomarzanie.

Co na to urząd gminy

O odpowiedź zwróciliśmy się do urzędu gminy w Gorzycach. Jak tłumaczy wójt Daniel Jakubczyk, odkomarzania nie ma w planach. – Teren naszej gminy jest bardzo rozległy i zróżnicowany, są rzeki, akweny wodne. Odkomarzanie byłoby przedsięwzięciem na dużą ska-

łę, a prawdopodobnie i tak nie przyniosłoby efektów, właśnie ze względu na wodę i tereny zalesione – tłumaczy. Jego zdaniem, punktowe odkomarzanie nie byłoby skuteczne.

Co to jest odkomarzanie i czy jest szkodliwe?

Odkomarzanie to zabieg, który przeprowadza się w letnich miesiącach. Ma na celu ograniczenie liczby komarów na danym terenie, a tym samym uwolnienie mieszkańców od związanych z nimi uciążliwości. Zazwyczaj polega na rozpyleniu odpowiedniego preparatu zwalczającego komary w miejscu, gdzie jest ich szczególnie dużo. Mimo oczywistych zalet odkomarzania, do których należy przede wszystkim zapewnienie ochrony przed komarami, zabieg zwalczania komarów budzi kontrowersje. Dzieje się tak, ponieważ preparaty rozpylane podczas zabiegu nie są obojętne dla innych, także pożytecznych owadów.

(apa)

Bezpłatne szkolenia z zakresu kompetencji cyfrowych

W Rydułtowach trwają **bezpłatne szkolenia** z zakresu poszerzania kompetencji cyfrowych. Pierwsze szkolenia rozpoczęły się 28 czerwca 2021 r. modułem „Moje finanse i transakcje w sieci” w Szkole Podstawowej nr 4 w Rydułtowach. Kolejni uczestnicy, którzy złożyli, bądź złożą formularz rekrutacyjny rozpoczną szkolenia w sierpniu, we wrześniu lub październiku modułami: „Moje finanse i transakcje w sieci”, „Mój biznes w sieci”, „Tworzę własną stronę internetową (blog)”, „Działam w sieciach społecznościowych”, „Rolnik w sieci”, „Kultura w sieci”.

Miasto Rydułtowy na realizację projektu pod nazwą: „**Miasto Rydułtowy – Rozwijamy kompetencje cyfrowe**”, pozyskało środki w ramach mikrograntu „Partnerstwo na rzecz e-integracji w makroregionie śląsko – opolskim” realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014 – 2020, Oś Priorytetowa nr 3 „Cyfrowe kompetencje społeczeństwa” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, którego operatorem jest Fundacja Euro Nation z siedzibą w Warszawie. Organizowane szkolenia z zakresu kompetencji cyfrowych mają na celu rozwijanie i poszerzanie kompetencji cyfrowych wśród mieszkańców Rydułtów i okolicznych miast. Udział w projekcie ma nauczyć bezpiecznego korzystania z Internetu, jego przydatności w prowadzeniu biznesu, czy też bezpiecznego poruszania się w portalach społecznościowych. Istotnym elementem szkoleń jest również przygotowanie mieszkańców z korzystania z usług publicznych online funkcjonujących w Urzędzie Miasta Rydułtowy, jak również w innych instytucjach i jednostkach publicznych (np. załatwianie spraw urzędowych, rozliczenia podatkowe, itp.). W ramach projektu zakupionych zostało już 12 komputerów przenośnych, które wykorzystywane są do prowadzenia szkoleń.

Szkolenia odbywają się w udostępnionych przez jednostki organizacyjne miasta salach (szkoły podstawowe i przedszkola, biblioteka miejska). Instruktorzy prowadzący szkolenia posiadają odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie. Szkolenia są realizowane w 7 modułach. **Każdy uczestnik może wziąć udział tylko w jednym z modułów.** Organizator, którym jest Miejski Zespół Obsługi Placówek Oświatowych w Rydułtowach zapewnia sprawną organizację wszystkich szkoleń, a także materiały szkoleniowe i poczęstunek na szkolenia.

Jeżeli masz 25 lat lub więcej i chcesz zdobyć nowe możliwości i kompe-



FOT. FREEPIK.COM

tencje cyfrowe oraz poszerzyć swoje umiejętności korzystania z Internetu, a do tej pory się nie zapisałeś, weź udział w bezpłatnych szkoleniach.

Rekrutacja nadal trwa. Aby wziąć udział w szkoleniu należy wypełnić formularz zgłoszeniowy i dostarczyć go do Miejskiego Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Rydułtowach, ul. Raciborska 369, 44-280 Rydułtowy.

Po zebraniu odpowiedniej liczby uczestników zostaną utworzone następne grupy szkoleniowe oraz wyznaczone konkretne terminy szkoleń. Każdy uczestnik zostanie poinformowany telefonicznie o miejscu i terminie szkolenia.

Więcej informacji na stronie internetowej Miejskiego Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Rydułtowach: <http://mzopo2.rydułtowy.pl> oraz pod numerem telefonu: 797 700 375.

Moduły szkoleniowe do wyboru:

- **Działam w sieciach społecznościowych** – szkolenie przeznaczone jest dla osób, które chcą

poznać sposób funkcjonowania sieci społecznościowych. Uczestnicy po zakończeniu szkolenia nabeżdą umiejętności pozwalające na bezpieczne poruszanie się w świecie sieci społecznościach. Ponadto nauczą się jak korzystać z podstawowych usług e-administracji z wykorzystaniem konta w ePUAP i profilu zaufanego.

- **Kultura w sieci** – Szkolenie przeznaczone jest dla wszystkich, którzy chcą dowiedzieć się, gdzie w Internecie szukać ciekawych i przydatnych zasobów szeroko pojętej kultury i zasobów edukacyjnych z legalnych źródeł oraz jak wykorzystywać je do nauki lub własnej twórczości. Uczestnicy szkolenia zapoznają się z ogólnodostępnymi portalami prezentującymi dorobek polskiej kultury.
- **Mój biznes w sieci** – szkolenie przeznaczone jest przede wszystkim dla przygotowujących się do otwarcia własnego biznesu. Uczestnik nauczy się jak może wykorzystać zasoby Internetu, aby podnieść skuteczność działania w ramach poszczególnych

funkcji biznesowych (komunikacja, marketing, zaopatrzenie, finanse itp.). W szczególności pozna dedykowane dla biznesu usługi e-administracji. Zawarte w module elementy szkoleniowe służyć mają ponadto podniesieniu kompetencji w zakresie korzystania z zasobów edukacyjnych dla przyszłych przedsiębiorców (np. Akademia PARP).

- **Moje finanse i transakcje w sieci** – szkolenie przeznaczone jest dla wszystkich, którzy chcieliby się nauczyć załatwiać skutecznie sprawy prywatne, biznesowe, finansowe i urzędowe za pośrednictwem Internetu. Po zakończeniu szkolenia każdy uczestnik będzie potrafił wykorzystując sieć, zarządzać kontem bankowym, dokonywać płatności, realizować zakupy, rezerwować podróże, płacić podatki oraz nauczy się jak korzystać z podstawowych usług e-administracji m.in. wnioskując o zaświadczenia, świadczenia czy też występując o dowód osobisty.
- **Rodzic w Internecie** – szkolenie poświęcone jest przygotowaniu

rodzica/opiekuna do roli przewodnika dziecka w zakresie bezpiecznego i „mądrego” korzystania z sieci i reagowania na sytuacje zagrożenia. Rodzic/opiekun pozna źródła wartościowych i pochodzących z legalnych źródeł treści dla dziecka, zrozumie jak zapewnić bezpieczeństwo dziecku w sieci, jak również nauczy się korzystać z podstawowych usług e-administracji dedykowanych rodzinom takich, jak złożenie wniosku Rodzina 500+, wniosku Dobry Start, uzyskanie Karty Dużej Rodziny i wielu innych.

- **Rolnik w sieci** – szkolenie przeznaczone jest przede wszystkim dla rolników. Na szkoleniu dowiedzą się gdzie i jakie przydatne informacje, aplikacje i e-usługi mogą znaleźć w sieci, jak z nich bezpiecznie korzystać, jak regulować swoje rachunki bez konieczności odwiedzania placówki bankowej czy urzędu. W ramach nauki pozyskiwania informacji z sieci uczestnicy szkolenia zapoznają się z najpopularniejszymi portalami rolniczymi, dedykowanymi forami wymiany informacji rolniczych oraz portalami meteorologicznymi.
- **Tworzę własną stronę internetową (blog)** – szkolenie przeznaczone jest dla osób, które chciałyby mieć swoje miejsce w sieci w postaci własnej strony internetowej lub bloga. Uczestnicy po zakończeniu szkolenia nabeżdą podstawowe umiejętności pozwalające im stworzyć takie miejsce, zarządzać nim, opracowywać i dodawać do niego treści (słowne, graficzne, muzyczne, filmowe), z uwzględnieniem ich ochrony na gruncie prawa autorskiego, monitorować wykorzystując mechanizmy analityki internetowej, rozpowszechniać oraz zrozumieć, jakie sprawy formalne trzeba załatwić. Ponadto nauczą się jak korzystać z podstawowych usług e-administracji z wykorzystaniem konta w ePUAP i profilu zaufanego.

Koordynator projektu Jolanta Otawa

Radość ratowników medycznych i bezpieczeństwo mieszkańców. Wodzisławsko-rydułtowski szpital otrzymał nową karetkę pogotowia. – To dla nas szczególny dzień – mówił dyrektor lecznicy.

Nowa karetka już na miejscu

Kluczyki do niej przekazał wiceminister zdrowia

POWIAT Jak już informowaliśmy na łamach Nowin Wodzisławskich, Powiatowy Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. pozyskał 520 tys. zł w ramach projektu Ministerstwa Zdrowia pn. Realizacja zadań związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem Covid-19 współfinansowanego przez Unię Europejską. Dzięki tym środkom możliwy był zakup nowego ambulansu dla lecznicy. 14 lipca na parkingu przed wodzisławską izbą przyjęć, karetka przekazana została oficjalnie Stacji Pogotowia Ratunkowego PPZOZ-u.

Nowa karetka zastąpi inną, wyśłużoną

Nowa karetka to pojazd marki Renault. Jest to ambulans typu P, czyli pojazd podstawowego zespołu ratownictwa medycznego (obecność lekarza w zespole nie jest wymagana), który kierowany jest do wypadków, urazów oraz zachorowań. Wyposażony jest w m.in.: defibrylator, nosze, instalację tlenową oraz krzesło transportowe. Samochód zastąpi wyśłużoną karetkę z

2014 r. Koszt zakupu wyniósł 500 tys. zł. Pozostałe 20 tys. zł przeznaczono na zakup środków ochrony indywidualnej dla pracowników PPZOZ-u.

Kluczyki przekazane, auto poświęcone

Kluczyki do samochodu oraz dowód rejestracyjny dyrektorowi PPZOZ-u wręczył wiceminister zdrowia Waldemar Kraska wspólnie z senatorem Ewą Gawędą. – 30 lat jeździłem w karetkach, znam doskonale tę ciężką pracę ratownika medycznego. Dzisiejsza nasza obecność i przekazanie tej karki niech będzie dowodem na to, że doceniamy ten rodzaj pracy. Cieszę się, że w takim dniu mogę być z wami – mówił.

– Jest to dla nas szczególny dzień – podkreślał szef wodzisławsko-rydułtowskiego szpitala Krzysztof Kowalik. – Nowa karetka przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa pacjentów, ale również personelu, który z niej będzie korzystał – dodał. Dziękował także za przyznane środki, dzięki którym możliwy był zakup nowego ambulansu. Pani senator także wyraziła wdzięczność w tej kwestii. – Niezmiernie się cieszę i dziękuję, że możemy

uczestniczyć w przekazaniu nowej karetki dla naszego szpitala – mówiła.

Zanim jednak karetka została oddana ratownikom pogotowia, jej poświęcenia dokonał ks. Janusz Badura, dziekan dekanatu wodzisławskiego.

Szef powiatu mówi „dziękuję”

W wydarzeniu prócz wiceministra Kraska, senator Gawędy i dyrektora Kowalika wzięli także udział: wojewoda śląski Jarosław Wierczok, starosta Leszek Bizoń oraz samorządowcy, parlamentarzyści, a także radni miejscy i powiatowi.

Starosta Bizoń zwracał uwagę na potrzebę szerokiej współpracy na rzecz lokalnego i krajowego systemu ochrony zdrowia. Podkreślał, że bez niej wszelkie działania jednostronne nie przyniosą takich skutków, jak podejmowane wspólnie. – Niech ta karetka, którą szpital otrzymuje w trudnym czasie pandemii, gdy cały system ochrony zdrowia, ale też i administracja lokalna staje wobec nowych wyzwań, zadań i obciążeń będzie symbolem naszego wspólnego działania na rzecz mieszkańców naszego powiatu i okolic – mówił. Słowa szczególnego podziękowania starosta adresował do pracowników Pogotowia Ratunkowego. – Bez ich służby, ogromnej odpowiedzialności i pracy w niewyobrażalnym stresie żadna karetka – nawet najlepsza – nie byłaby nic warta. Można inwestować w budynki, technologie, rozwiązania techniczne. Gdy nie ma się profesjonalnej kadry, żadne z wcześniejszych inwestycji nie mają znaczenia, bo nie ma komu ich wdrażać. Z tego powodu raz jeszcze



Kluczyki do nowego ambulansu oraz dowód rejestracyjny dyrektorowi PPZOZ-u Krzysztofowi Kowalikowi wręczył wiceminister zdrowia Waldemar Kraska wspólnie z senatorem Ewą Gawędą



Ambulans wyposażony jest w najnowocześniejszy sprzęt m.in.: defibrylator, nosze, instalację tlenową oraz krzesło transportowe.



Nowa karetka to pojazd marki Renault. Jest to ambulans typu P, czyli pojazd podstawowego zespołu ratownictwa medycznego (obecność lekarza w zespole nie jest wymagana), który kierowany jest do wypadków, urazów oraz zachorowań.

imieniu mieszkańców naszego powiatu, w imieniu pacjentów kieruję do was zwyczajne, ale wszystko mówiące słowo: dziękuję – skomentował Leszek Bizoń. (juk)

Wójt Gminy Godów



ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych:

- Działka nr 299/13 o pow. 0,0642 ha, położona w Skrzyszowie przy ul. Powstańców Śl., przeznaczona do zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, objęta księgą wieczystą KW nr GL1W/00016291/2.
Cena wywoławcza – 28.735,- zł. netto, wadium 3.000,- zł. płatne do dnia 17.08.2021 r.
Przetarg odbędzie się w dniu 23.08.2021 r. o godz. 10-tej, w siedzibie Urzędu Gminy Godów, w Godowie przy ul. 1 Maja 53.
- Działka nr 1868/194 o pow. 0,3105 ha, położona w Godowie przy ul. Polnej, przeznaczona na cele usługowe, objęta księgą wieczystą KW nr GL1W/00053024/1. Cena wywoławcza – 155.250,- zł. netto, wadium 15.000,- zł. płatne do dnia 18.08.2021 r.
Przetarg odbędzie się w dniu 24.08.2021 r. o godz. 9-tej, w siedzibie Urzędu Gminy Godów, w Godowie przy ul. 1 Maja 53.
- Działka nr 1869/194 o pow. 0,2948 ha, położona w Godowie przy ul. Polnej, przeznaczona na cele usługowe, objęta księgą wieczystą KW nr GL1W/00053024/1. Cena wywoławcza – 147.400,- zł. netto, wadium 14.000,- zł. płatne do dnia 18.08.2021 r.
Przetarg odbędzie się w dniu 24.08.2021 r. o godz. 10-tej, w siedzibie Urzędu Gminy Godów, w Godowie przy ul. 1 Maja 53.

Michał Woś interweniuje w sprawie pominiętej gminy

LUBOMIA Część gmin, które zostały poszkodowane w wyniku majowych nawałnic, ma zostać objętych programem ułatwionych zasad odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych. Do programu ułatwień wstępnie wytypowano m.in. Gorzyce, Krzyżanowice, Rudnik, Pszów, Rydułtowy i Wodzisław. Co ciekawe zabrakło w projekcie programu bodaj najbardziej

poszkodowanej gminy w powiecie wodzisławskim, czyli Lubomi. To być może jednak się zmieni, o co zawniósł minister Michał Woś.

Michał Woś, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości zwrócił się do Macieja Wąsika, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji z pismem o dodanie w załączniku do projektu roz-

porządzenia ułatwiającego odbudowę, remonty i rozbiórki obiektów budowlanych w „Wykazie gmin poszkodowanych w wyniku działania intensywnych opadów”, gminy Lubomia, która – jak przypomina Woś – „również ucierpiała w wyniku zdarzeń będących przyczynkiem do wydania przedmiotowego rozporządzenia”.

Przygotowane Rozporządze-

nie Prezesa Rady Ministrów w sprawie gmin poszkodowanych w wyniku działania żywiołu w maju 2021 r., w którym stosuje się szczególne zasady odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych ma pozwolić na realizację wszelkich remontów zniszczonych obiektów, a także umożliwić rozbiórkę budynków bez zbędnych formalności, czy pozwoleń budowlanych. (art)

Mieszkańcy końcówki ul. Piotrowickiej w Skrzeńsku mają dość ciężarówek pchających się na przejście małego ruchu granicznego Skrzeńsko/Piotrowice. Choć na drodze prowadzącej bezpośrednio do przejścia stoi znak zakazu ruchu dla samochodów ciężarowych oraz znak zakazu wjazdu pojazdów o szerokości powyżej 2 m, to i tak tiry na przejście się pchają. A tam czeka je niespodzianka w postaci fizycznego ogranicznika przejazdu. I na wąskiej drodze zaczyna się istny cyrk. Tylko mieszkańcom zupełnie nie jest do śmiechu.

Kierowcy słuchają Google'a zamiast przestrzegać znaków drogowych

SKRBEŃSKO Jak informują nas mieszkańcy, problem dotyczy fragmentu ul. Piotrowickiej od skrzyżowania z ul. Poprzeczną do granicy. Ciężarówka i tiry chcące skrócić sobie trasę przejazdu przez to lokalne przejście, mimo zakazów wjeżdżają na ten fragment drogi. Tymczasem po zainstalowaniu przez Czechów fizycznych barier przejazdu w postaci dwóch zabetonowanych ograniczników dla samochodów o szerokości powyżej 2 metrów (Czesi również mieli dość ciężarówek jeżdżących przez Piotrowice), żadna ciężarówka, a nawet większe auto dostawcze przez granicę nie przejedzie. – Po dojeździe każdego tira lub ciężarówki do granicy powstaje problem z zawróceniem takiego pojazdu z uwagi na brak parkingu i miejsca manewrowego – przekazują mieszkańcy. Jak dodają, jedyna możliwość to wycofywanie pojazdu kilkaset metrów do skrzyżowania z ul. Poprzeczną, bo próby zawracania kończą się wjazdem do rowu i poszukiwaniem ciągnika do wyciągania. – Albo też kierowcy próbują zawracać na prywatnych posesjach, gdzie wjazd jest szerszy. Niszczą nawierzchnię podwórka i nie tylko – mówi pani Anna. – To prawdziwy horror dla tamtejszych mieszkańców trwający już od wielu miesięcy. Czy ktoś z władz zainteresuje się rozwiązaniem tego problemu? – pyta pan Jan.

Kierowcy znaki ignorują

Okazuje się, że problem jest znany władzom gminy oraz Powiatowemu Zarządowi Dróg, który administruje ul. Piotrowicką. – Wspólnie z przedstawicielami PZD i czeskiej strony byliśmy tam na wizji lokalnej. Jeżdżą tam słowackie, węgierskie tiry. Rozmawialiśmy z kierowcą, pytając go dlaczego mimo zakazów wjeżdżają w ulicę. Powiedział, że tak go kieruje nawigacja Google'a. Kierowca był w szoku kiedy zobaczył ograniczniki. Podobnie inni – mówi Mariusz Adamczyk, wójt Godowa. Jak dodaje, PZD ma się zwrócić do operatorów systemów nawigacyjnych w tej sprawie, ale czy i kiedy uwzględnią oni postulaty administratora drogi, tego nie wiadomo. Powiat przyznaje, że PZD jako zarządca drogi zwrócił się do administratorów portali i aplikacji nawigacyjnych, jak Google Maps, Automapa itp. – Chodzi o to aby wyeksponowali informację o braku przejazdu po stronie czeskiej dla samochodów ciężarowych – wyjaśnia Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim

Czy kolejny znak coś da?

Raczkowski przypomina, że od kilku lat na ul. Piotrowickiej, za skrzyżowaniem z ul. Poprzeczną, istnieje znak



Tiry między domami. Tak kończy się słuchanie nawigacji bez patrzenia na znaki drogowe lub ich ignorowanie. Fot. zdjęcia mieszkańców

drogowy ograniczający tonaż pojazdów ciężarowych tak, aby droga dla nich była w tym miejscu zamknięta. – Niestety, jak się okazuje, zdaje to egzamin tylko częściowo, gdyż występują przypadki kierowców, którzy łamią przepisy wjeżdżając na odcinek z ograniczoną dla ich pojazdów dostępnością, a następnie „w starciu” z fizyczną przeszkodą na drodze po stronie czeskiej „kapitulują” i zmuszeni są zawrócić, powodując utrudnienia w ruchu lokalnym – mówi Raczkowski.

W ostatnim czasie PZD zainstalował dodatkowo tabli-

cę informacyjną (znak F5) na skrzyżowaniu ul. 1 Maja z ul. Piotrowicką, wskazującą na brak przejazdu dla samochodów ciężarowych na wysokości granicy Państwa. – Liczymy, że pozwoli ona na rozwiązanie problemu. Zarządca drogi wskazuje, że w innym przypadku zwrócił się do Policji o częstsze patrole w tym rejonie i o karanie kierowców ciężarówek łamiących ograniczenie tonażu na odcinku ul. Piotrowickiej za skrzyżowaniem z ul. Poprzeczną – podkreśla Wojciech Raczkowski.

Całej Piotrowickiej dla ciężarówek zamknąć nie można

Mieszkańcy zastanawiają się, czy w tej sytuacji jedynym sensownym rozwiązaniem nie byłoby wprowadzenie całkowitego zakazu przejazdu w Skrzeńsku (przynajmniej na feralnym odcinku ul. Piotrowickiej) wszelkich samochodów, w tym również osobowych, tak by przejście zachować tylko dla motocykli, rowerów i pieszych. – Przecież 2,5 km stąd jest przejście w Gołkowicach i tam można bez problemu przejeżdżać samochodami – pada argument. Sceptyczny wobec takiego rozwiązania jest jednak wójt Godowa. – Myślę, że nie po to przed laty otwierano przejścia graniczne, by teraz ograniczać na nich ruch – mówi wójt Adamczyk, choć Czesi sami pierwsi ten ruch dla ciężarówek już ograniczyli. Inny problem widzi powiat. – Wyjaśniam, że niemożliwe jest objęcie całej ul. Piotrowickiej ograniczeniem tonażu tak, aby samochody ciężarowe w ogóle nie wjeżdżały na tę drogę i tym samym wyeliminować problem nawracających ciężarówek, ponieważ przy ul. Piotrowickiej znajduje się PSZOK gminy Godów, do którego dostęp muszą mieć zapewnione również samochody ciężarowe – przypomina Raczkowski.

Artur Marcisz



Na przejściu ledwo mieszczą się auta osobowe



Czesi zainstalowali na przejściu fizyczne ograniczenia przejazdu



Przy skrzyżowaniu ul. Piotrowickiej z ul. Poprzeczną znajdują się znaki zakazu. Są one jednak ignorowane przez wielu kierowców ciężarówek.

Jesienią 2019 roku, na wniosek mieszkańców Belsznicy, na ulicy Wałowej zostały zamontowane dwa progi zwalniające. Obecnie gmina ma twardy orzech do zgryzienia – ponad 60 osób podpisało się pod wnioskiem o... likwidację progów.

Bezpieczeństwo czy wygoda? Spór o progi zwalniające na ulicy Wałowej

BELSZNICA Petycja o likwidację progów zwalniających trafiła w połowie czerwca do Urzędu Gminy w Gorzycach. Ul. Wałowa w Belsznicy to droga gminna, progi na niej zostały zamontowane w dwóch miejscach – jeden na wysokości siedziby miejscowej firmy transportowej, a drugi poniżej domu sołtysa. Jak czytamy w piśmie przygotowanym przez mieszkańca Jana Psotę, spowalniacze zostały wybudowane bez pytania mieszkańców o zdanie. Tylko jedna osoba zaznaczyła swój sprzeciw przeciwko likwidacji progów. W petycji czytamy również o tym, iż hamowanie, aby przejechać przez próg zwalniający, a następnie znów rozpędzanie się, jest nieekologiczne. Zgodnie z pismem, mieszkańcy nie zauważają poprawy bezpieczeństwa na drodze odkąd są na niej spowalniacze. Woleliby fotoradar...

Zaczęto się w 2018 roku

Spowalniacze zostały zainstalowane w październiku 2019 roku. Jak mówi wójt gminy Daniel Jakubczyk, w Gorzycach, stało się to na... wniosek

mieszkańców. 22 marca 2018 roku do urzędu gminy wpłynęła petycja w sprawie podjęcia działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa użytkowników drogi gminnej ulicy Wałowej w Belsznicy. Petycję z podpisami mieszkańców Belsznicy złożył sołtys. Jak tłumaczy wójt, w kwietniu 2018 r. na miejscu odbyła się wizja lokalna urzędników Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim, a w lipcu 2018 r. sołtys Belsznicy dostarczył zgody właścicieli nieruchomości, przy których miały powstać progi. Ponad rok później, w październiku 2019 r., progi zostały zainstalowane.

Decyzje jeszcze nie zapadły

Nie ma jeszcze decyzji w sprawie likwidacji progów na tej ulicy. Wójt zaznacza, że projekt i montaż progów zwalniających na Wałowej to kosztowne przedsięwzięcie. – Wydajemy z budżetu 35 tysięcy, a okazuje się, że po tej inwestycji kolejna grupa mieszkańców nie jest zadowolona. Trzeba pamiętać, że demon-



Na zdjęciu pierwszy z dwóch progów zwalniających na ulicy Wałowej w Belsznicy. Mieszkańcy złożyli petycję o ich likwidację.

taż tych progów to też koszt. Do tego dochodzi opracowanie projektu nowej organizacji ruchu na tej drodze i zatwierdzenie tych zmian przez starostwo – mówi. Wskazuje, że po sytuacji z programami na ulicy Wałowej, żeby uniknąć niepotrzebnych kosztów, zanim na wniosek mieszkańców zostaną wprowadzone zmiany, trzeba będzie zebrać podpisy i wszyscy mieszkańcy będą musieli popierać dany pomysł.

Chodzi o bezpieczeństwo

14 lipca odbyło się spotkanie sołeckie, podczas którego

miała zostać opracowana opinia dotycząca petycji o usunięcie progów zwalniających. Jak mówi sołtys Belsznicy Eugeniusz Katryniok, rada sołecka podtrzymuje zasadność instalacji progów zwalniających na ulicy Wałowej. – Podczas zebrania rada sołecka stwierdziła, że zabudowa progów znacząco poprawiła bezpieczeństwo na tym odcinku – dodaje.

Sołtys tłumaczy, że progi powstały na wniosek wszystkich mieszkańców mieszkających właśnie na początku ulicy Wałowej. – Pod petycją podpisali się wszyscy mieszkańcy

domów od numeru 1 do 9. Ten odcinek to najbardziej newralgiczna część tej drogi. Budynki bezpośrednio graniczą z jezdnią, w jednym z domów furtka i brama jest granicą drogi, nie ma też pobocza – mówi Katryniok. Jak dodaje, ludzie wnioskowali o progi z obawy o własne bezpieczeństwo, bo samochody poruszały się w tym miejscu z nadmierną prędkością. – Żaden z mieszkańców, którzy opowiadali się za postawieniem progów zwalniających, nie podpisał petycji o ich likwidację. Mamy więc w Belsznicy niejako dwa obozy – część mieszkańców jest zadowolona z progów, część chce, żeby zniknęły – tłumaczy. Według sołtysa, mieszkańcy nieruchomości o numerach od 1 do 9 walczą o bezpieczeństwo na tej drodze.

Bez progów bezpiecznie nie było

Petycja, w której mieszkańcy zwracali się z wnioskiem o montaż progów zwalniających, była poprzedzona 2 wypadkami z udziałem pieszych, jedna osoba poniosła śmierć. – Do wysokości, na

której znajduje się dom z numerem 9, jezdnia jest wąska, osoby poruszające się pieszo nie są bezpieczne. Z kolei od numeru 10 droga jest już szersza, piesi widząc jadący samochód mogą zejść na bok – mówi Katryniok. Dodaje, że ma wrażenie, że druga petycja, czyli dotycząca likwidacji progów, została wystosowana przez mieszkańców drugiej części ulicy Wałowej, gdzie zabudowa jest mniej gęsta, a droga szersza. – Ci mieszkańcy nie kierują się bezpieczeństwem, a wygodą przejazdu – mówi sołtys.

Co dalej?

Urząd Gminy w Gorzycach zwrócił się o opinię do Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim, do Wydziału Komunikacji i Transportu, który jest odpowiedzialny za organizację ruchu. – Trzeba poczekać na opinię starostwa, ale mam jednak nadzieję, że zwycięży rozsądek i progi na tej drodze zostaną. Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo – mówi Eugeniusz Katryniok.

Agata Paszek

Jest mniej przemocy domowej, z kolei liczba przestępstw w skali powiatu wciąż spora – tak w skrócie przedstawia się stan bezpieczeństwa na terenie Radlina za 2020 rok.

Czy mieszkańcy Radlina mogą się czuć bezpieczni?

RADLIN Ostatnie obrady radlińskich radnych były poświęcone m.in. tematowi bezpieczeństwa w mieście. Z tego powodu na tamtejszej sesji pojawili się przedstawiciele policji, straży miejskiej i straży pożarnej.

Policyjne wskaźniki

W 2020 r. na radlińskich drogach doszło do 131 zdarzeń. W tym znalazło się 125 kolizji i 6 wypadków. W wyniku wypadków 6 osób zostało rannych, 1 osoba zginęła – poinformował podkom. Łukasz Beńko, komendant komisariatu policji w Radlinie. W obszarze kryminalnym liczba stwierdzonych przestępstw na terenie miasta utrzymuje się na jednakowym poziomie – zarówno w 2019 roku, jak i w 2020 zostało wszczętych 270 postępowań. Ich wykrywalność plasuje się na podobnym poziomie wynoszącym

około 79 proc. – Jeśli chodzi o liczbę przestępstw, w Radlinie jest ich więcej niż w sąsiednich gminach, ale należy zaznaczyć, że ich wykrywalność jest na wysokim poziomie – zauważył Łukasz Beńko. Liczba przestępstw najbardziej uciążliwych społecznie (m.in. kradzieże, niszczenie mienia, rozboje czy pobicia) pozostaje na stałym poziomie porównując do ubiegłych lat. – Z kolei jeśli chodzi o liczbę przestępstw dotyczących przemocy domowej, trend jest bardzo korzystny – w 2019 roku tych postępowań było aż 142, natomiast w 2020 roku znacznie mniej, bo 97 – informuje Łukasz Beńko.

Statystyki straży miejskiej

W wyniku realizacji zadań w zakresie ochrony i spokoju porządku publicznego radlińska straż miejska przeprowadziła

2311 interwencji. – Ujawniliśmy 833 wykroczenia, z czego 148 sprawców zostało ukaranych mandatami karnymi na łączną kwotę 15750 zł W stosunku do 666 sprawców wykroczeń zastosowaliśmy pouczenia – mówił Andrzej Porębski, komendant straży miejskiej w Radlinie. Funkcjonariusze przeprowadzili również 177 kontroli pod kątem spalania odpadów w piecach centralnego ogrzewania. W wyniku tych działań stwierdzili 10 wykroczeń, za które 4 właścicieli posesji zostało ukaranych mandatami karnymi. W 2020 roku funkcjonariusze doprowadzili do miejsca zamieszkania 13 nietrzeźwych osób, z kolei w 2019 roku 7 osób. Osoby te stwarzały zagrożenie dla siebie i innych, do jednej z tych osób została wezwana karetka pogotowia ratunkowego, a następnie umieszczono ją w



Ostatnie obrady radlińskich radnych były poświęcone tematowi bezpieczeństwa w mieście

noclegowni. Kontynuowano znakowanie rowerów, w celu zapobiegania kradzieżom. Oznakowane są już 372 jednoślady.

Bezpieczeństwo pożarnicze

Do końca maja 2021 r. na terenie Radlina doszło do 114 interwencji Powiatowej Stra-

ży Pożarnej w Wodzisławiu Śl. Na tę liczbę złożyło się 30 pożarów, 75 miejscowych zagrożeń i 9 alarmów fałszywych. Natomiast w 2020 roku było 51 pożarów, z czego 25 dotyczyło obiektów mieszkalnych. Aż 14 z tych zdarzeń dotyczących budynków mieszkalnych było spowodowanych nieprawidłową eksploatacją urzą-

dzeń grzewczych. Interwencji związanych z miejscowymi zagrożeniami było łącznie 124. Ich główne przyczyny to gwałtowne opady deszczu, nietypowe zachowania zwierząt, owady stwarzające zagrożenie dla ludzi czy nie stosowanie się do zasad bezpieczeństwa ruchu środków transportu.

Agata Paszek

Stromy podjazd, żwir i kamienie, a do tego głębokie żłobienia w glebie – tak wygląda jedna z odnóg ul. Kosynierów. To wszystko uniemożliwia mieszkańcom bezpieczny i komfortowy dojazd do swoich posesji. Dlatego chcą przekazać część swoich działek miastu, aby przejęło drogę i ją wyremontowało. Sprawa ciągnie się już od... ponad dziesięciu lat.

Chcą miastu za darmo oddać działki pod drogę. „Nie mamy skrzydeł, żeby bezpiecznie dostać się do swoich domów”

WODZISŁAW ŚL. Przy ul. Kosynierów 15 zaczyna się prywatny, około 200-metrowy odcinek drogi ze stromym podjazdem i z nawierzchnią zbudowaną ze żwiru i kamieni. Mieszka tutaj około 25 osób w 7 budynkach mieszkalnych. – Stan tej drogi jest fatalny – mówią nam mieszkańcy.



Część mieszkańców prywatnego odcinka ul. Kosynierów w towarzystwie radnego Adama Króliczka oraz przewodniczącego zarządu rady dzielnicy Radlin II Ireneusza Góreckiego.

Problemy dla pieszych, kierowców i klientów

Mieszkańcy podkreślają, że z łatwością można w tym miejscu uszkodzić samochód, czy nawet złamać nogę. Mówią jednak, że nie mają wyjścia i po kiepskiej drodze muszą się poruszać, ponieważ innemu dojazdu nie ma. – Niestety nie mamy skrzydeł, żeby w inny sposób dostać się do swoich domów – mówi Marek Bugła. Zwraca uwagę, że skrzydeł nie mają również jego klienci, którzy by dostać się do jego firmy, również muszą skorzystać z feralnego odcinka. – Przyjeżdżają do mnie klienci z różnych stron naszego regionu, m.in. z powiatu rybnickiego i raciborskiego. Zawsze narzekają na ten kiepski dojazd, który stał się niestety kiepską wizytówką mojej firmy – przyznaje.

Niebezpieczne głębokie żłobienia

Jak zwraca nam uwagę Jacek Bugła, nawierzchnia drogi obecnie nie jest jeszcze najgorsza. – Po obfitych deszczach to jest po prostu tragedia – mówi. Zauważa, że wóczas drogą płynie rwąca rzeka z kamieniami, gliną i wszystkim tym, co zastanie na swojej drodze. – Wszystko to spływa w dół, zamulając po drodze posesje, a w końcu docierając do ul. Bolesława Chrobrego, gdzie cała ta brudna woda się wylewa – podkreśla pan Bugła. Zwraca uwagę, że prędkie nury wody, który w tym miejscu się pojawia, tworzy w ziemi, głębokie żłobienia, które dla kierowców i pieszych są niebezpieczne.

Mieszkańcy: miasto ma tu swój interes

Obecnie feralny odcinek ul. Kosynierów nie jest własnością miasta, a tamtejszych mieszkańców. Jednak od ponad dziesięciu lat starają się, aby miasto przejęło drogę i nią zarządzało. – Chcemy oddać fragmenty swoich działek miastu za darmo. Nie chcemy za te ziemie ani złotówki – podkreślają. – Chcemy jedynie, aby miasto drogę przejęło,

następnie doprowadziło ją do stanu użyteczności i nią zarządzało – mówią. Wodzisławski radny Adam Króliczek zwraca uwagę, że miasto ma interes, by drogę w tym miejscu przejąć i wyremontować. – Wzdłuż tej drogi są miejskie tereny. Miasto posiada tutaj działki budowlane o powierzchni około 1,2 hektara – mówi. Zwraca jednak uwagę, że magistrat chyba o nich zapomniał, bo obecnie porośnięte są wysokimi drzewami. – Tu są piękne widoki, dobre tereny. Miasto z łatwością by sprzedało te działki np. deweloperowi, który postawiłby tutaj nowe domy – mówią mieszkańcy.

Korzystają z uprzejmości sąsiadów

Co ciekawe problem z dojazdem mają również mieszkańcy kilku domów z ul. Żwirowej, która leży równolegle do prywatnego odcinka ul. Kosynierów. – Gdyby nie uprzejmość i dobre serce sąsiadów nie mielibyśmy żadnego dojazdu – mówi nam Roman Kowalewski. Wyjaśnia, że kiedy asfalt na Żwirowej się kończy, dalej zaczyna się wysoka trawa i drzewa. W efekcie m.in. on wraz z żoną dojeżdżają do swojego domu prywatnym odcinkiem ul. Kosynierów.

Prezydent zaproponował spotkanie

Po wielu latach oczekiwań na ruch i decyzje ze strony miasta grupa mieszkańców z prywatnego odcinka ul. Kosynierów przybyła na czerwcową sesję wodzisławskiej rady. – Przyszliśmy tutaj, żeby prosić pana prezydenta o to, aby miasto przejęło do nas grunty – mówiła wówczas Sylwia



Prędkie nury wody, który w tym miejscu się pojawia, tworzy w ziemi głębokie żłobienia, które dla kierowców i pieszych są niebezpieczne.

Gregorek. Przedstawiła najgorsze problemy związane z użytkowaniem drogi. – Sala sesyjna nie jest miejscem, gdzie uregulujemy tę kwestię – odparł prezydent Mieczysław Kieca. Zaproponował spotkanie w urzędzie.

Gregorek. Przedstawiła najgorsze problemy związane z użytkowaniem drogi. – Sala sesyjna nie jest miejscem, gdzie uregulujemy tę kwestię – odparł prezydent Mieczysław Kieca. Zaproponował spotkanie w urzędzie.

Analizują i szukają rozwiązań

O komentarz do sprawy poprosiliśmy wodzisławskiego magistrat. Rzecznik prasowa Anna Szweda-Piguła poinformowała nas, że w ostatnim czasie odbyły się dwa spotkania z mieszkańcami. Pierwsze (zaraz po sesji) w urzędzie, a drugie w terenie z pracownikami na czele z zastępcą prezydenta Wojciechem Krzyżkiem. – Teraz czas na szybką analizę problemów, zaproponowanie możliwych rozwiązań i finalne ustalenie planu działania. To ma nastąpić w ciągu miesiąca – zapewnia Anna Szweda-Piguła. Do sprawy będziemy wracać.

(juk)

Wakacje to dobry moment, by rzucić palenie

Wakacje motywują, by wstąpić się w siebie i zadbać o zdrowie.

Czy pomocne mogą być alternatywne wyroby nikotynowe i najnowsze wyniki coraz bardziej wnikliwych badań naukowych?

Przyjrzyjmy się alternatywom dla palaczy. Niedawno prof. Frank Baeyens z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven (Belgia) poinformował, że prowadzone na jego macierzystym uniwersytecie badania dowodzą, iż 40 proc. Belgów, którzy podjęli zakończoną sukcesem próbę rzucenia palenia, używało podczas tego procesu e-papierosów. Do podobnych wniosków doszli autorzy siódmego raportu Public Health England (PHE)¹, brytyjskiej instytucji zdrowia publicznego, który mówi, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza.

Przez wiele lat palacze szukający alternatyw mieli do wyboru jedynie metody farmakologiczne, ale w ostatnich latach zyskiwali coraz więcej możliwości wyboru produktów, które potencjalnie mogą zredukować szkodliwy wpływ nałogu na zdrowie. Na rynku istnieje kilka kategorii takich produktów: wspomniane e-papierosy, saszetki nikotynowe, a także cieszące się coraz większą popularnością produkty do podgrzewania tytoniu, np. glo Hyper. Warto wiedzieć, że urządzenie to poddano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom, podczas których w czterech brytyjskich klinikach przebadano 500 wolontariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji² wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia” oraz „biomarkerów potencjalnej szkody”, w porównaniu z kontynuacją palenia. W przypadku większości mierzonych biomarkerów, redukcje szkód zaob-



serwowane u osób były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić. Na podstawie zmierzonych toksykantów wykazano znaczącą redukcję ryzyka raka płuc, istotne obniżenie liczby białych krwinek, markera zapalnego wskazującego m.in. na ryzyko chorób układu krążenia, poprawę w zakresie kluczowego wskaźnika stresu oksydacyjnego związanego z paleniem, a także poprawę poziomu cholesterolu HDL.

Z opublikowanych danych wynika jednoznacznie, że przechodzenie z tradycyjnego palenia na alternatywne wyroby nikotynowe to dobry krok w kierunku ochrony własnego zdrowia, ale nie tylko. Trzeba pamiętać o tym, że wakacje to czas, kiedy więcej przebywamy z bliskimi, podróżujemy, spotykamy w gronie przyjaciół. Warto podjąć wysiłek, by oszczędzić im narażenia na szkody związane z biernym paleniem. Czy efektowne wyniki brytyjskich eksperymentów skłaniają do refleksji?

¹ <https://www.gov.uk/government/publications/vaping-in-england-evidence-update-february-2021/vaping-in-england-2021-evidence-update-summary>
² <https://link.springer.com/article/10.1007/s11739-021-02798-6>



Budowlane tereny miejskie przy ul. Kosynierów, które obecnie porośnięte są wysokimi drzewami.



Warsztaty makramy



Pierwsi odwiedzający wodzisławską Basztę pojawili się na miejscu całymi rodzinami

Basztę znów można zwiedzać!

WODZISŁAW ŚL. Miasto ma na swojej mapie kolejną atrakcję turystyczną. Jest nią wyremontowana Baszta na Grodzisku. W niedzielę, 18 lipca w samo południe nastąpiło jej uroczyste otwarcie.

Pod koniec czerwca zeszłego roku miasto Wodzisław Śląski przekazało plac budowy wykonawcy przebudowy Wieży Romantycznej (Baszty). Roboty zostały ukończone, a w niedzielę 18 lipca Baszta została oficjalnie udostępniona mieszkańcom, jako atrakcja turystyczna i wieża widokowa zarazem. Na uroczystości pojawili się między innymi prezydent miasta, Mieczysław Kieca, senator Ewa Gawęda, poseł Adam Gawęda, zastępca prezydenta Izabela Kalinowska, dyrektor wodzisławskiego Muzeum, Sławomir Kulpa. Otwarcia Baszty towarzyszyły

liczne atrakcje takie jak malowanie twarzy, warsztaty z rękodzieła, warsztaty z rzeźbienia w drewnie, wystawa obrazów czy prelekcje na temat samego Grodziska i Baszty. Impreza trwała do godz. 18.00.

Dostępna do października

Baszta Rycerska będzie corocznie otwarta dla zwiedzających w sezonie wiosenno-letnio-jesiennym przez 6 miesięcy (kwiecień – wrzesień lub maj–październik), we wtorki, środy i piątki w godzinach od 12.00 do 18.00 oraz w soboty i niedziele w godzinach od 10.00–18.00. – W tym roku chcemy, by Baszta była otwarta do października – przekazała nam Klaudia Bartkowiak z wodzisławskiego Urzędu Miasta. Dodaje, że opiekunem obiektu została Elżbieta Zarzecka. Co ciekawe, po wcześniejszym umówieniu się Wieża może być udostępniona jako sceneria dla, np. sesji narzeczeńskich oraz ślubnych.

AgaKa



Mieczysław Kieca w samo południe 18 lipca oficjalnie otworzył wodzisławską Basztę dla zwiedzających



Wodzisławska Baszta ponownie otwarta



Warsztaty rzeźbiarstwa Józefa Burszyka z Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej

Plener z Utopcami. Tak rzeźbili piłami w Gołkowicach

GOŁKOWICE Od 12 do 17 lipca pod wiatą przy boisku w Gołkowicach odbywał się „Artystyczny plener nad Olzą”. Sześciu artystów z Polski, Niemiec, Litwy i Czech za pomocą pił łańcuchowych przedstawiło swoje wyobrażenia na temat ludowych podań o utopcach, złych demonach żyjących w okolicach rzek.

Utopce to demony raczej nieznane np. w Niemczech czy na Litwie. – Wy tłumaczyliśmy naszym kolegom z zagranicy kim są utopce, a oni przedstawili swoje artystyczne spojrzenie na ich temat. Nieco różniące się od naszego, ale inaczej być nie może, a myślę, że to tym bardziej wzbogaca plener. Np. nasz gość z Niemiec przedstawił wyobrażenie utopca jako

Posejdona – mówi Bogumiła Caniból, jedna z uczestniczek pleneru, artystka ze Skrzeńska.

Artyści wykonywali swoje rzeźby w sporych kawałach drewna. Nic więc dziwnego, że na ukończenie swoich prac potrzebowali kilku dni. Kto nie mógł przyjść na plener, ten efekty będzie mógł podziwiać wkrótce przy Urzędzie

Gminy w Godowie, bowiem wyrzeźbione utopce mają trafić do znajdującego się przy UG parku.

W plenerze obok wspomnianej Bogumiły Caniból udział wzięli Ireneusz Caniból, Roman Kiełb, Bernd Winter z Niemiec, Robertas Kielakaus z Litwy i Agata Valikova z Czech.

(art)



Utopce, które artyści wyrzeźbili podczas pleneru będzie można oglądać w parku przy Urzędzie Gminy w Godowie

DUŻY KALIBER

20 lipca 2021 r. magazyn sensacyjny

12 lipca około godz. 14.00 na ul. Krzyżanowickiej w Bukowie (to DW936 z Krzyżanowic do Wodzisławia) doszło do dramatycznego w skutkach wypadku. Jadące rowerem 11-letnie dziecko wpadło pod koła naczepy pojazdu ciężarowego. Kierowca ciężarówki pojechał dalej. Za tirem ruszyła jedna z osobówek jadących w tym momencie ul. Krzyżanowicką.

11-letni rowerzysta wpadł pod ciężarówkę

BUKÓW Z komunikatu opublikowanego przez Komendę Powiatową Policji w Wodzisławiu dowiadujemy się, że „wodzisławscy śledczy ustalają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło wczoraj w Bukowie na ul. Krzyżanowickiej. 11-letni chłopiec, który jechał rowerem tuż za swoją matką, w pewnym momencie stracił panowanie nad rowerem, przewrócił się na jezdnię i wpadł pod koła naczepy pojazdu ciężarowego, który ich właśnie wyprzedzał. W wyniku tego zdarzenia chłopiec odniósł poważne obrażenia ciała i został przetransportowany przez LPR (Lotnicze Pogotowie Ratunkowe – przyp.red.) do szpitala w Katowicach-Ligocie. Policjanci ustalili kierowcę tego pojazdu ciężarowego, był trzeźwy.”

Świadek: kierowca tira pojechał dalej

Tyle komunikat. Warto chwilę poświęcić jego końcówce: „Policjanci ustalili kierowcę tego pojazdu ciężarowego, był trzeźwy”. Dlaczego musieli go ustalić? Bo okazuje się, że nie zatrzymał



Miejsce, w którym doszło do wypadku na DW 936 w Bukowie

się na miejscu wypadku. Z naszą redakcją skontaktował się świadek zdarzenia. – Ten kierowca w ogóle się nie zatrzymał. Po prostu jechał dalej. Jechałem od strony Syryni, a on jechał w kierunku Syryni. Wyminął się z nim, po czym zobaczyłem, że na drodze zatrzymują się auta. Dowiedziałem się, co się stało i ruszyłem za tą ciężarówką. Udało mi się go zatrzymać przed Kokoszycką górką (ul. Młodzieżowa – przyp. red.) – mówi nam pan Marcin (nazwisko do wiadomości redakcji). Jak mówi, zdecydował się do nas zadzwonić, bo dzień później widział tego samego kierowcę za kierownicą ciężarówki. – Widziałem,

że policjanci zatrzymywali mu prawo jazdy. A dziś jakby nigdy nic znów kierował ciężarówką. To co najmniej dziwne – mówi nam pan Marcin.

Policja: nie wiedział, że pod kołami naczepy znalazło się dziecko

Co na to wodzisławska Policja? Zaprzecza, by doszło do zatrzymania prawa jazdy kierowcy tira. – Nie doszło do zatrzymania prawa jazdy kierowcy ciężarówki, bowiem z przeprowadzonego na miejscu przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego dochodzenia wynika, że to nie kierowca ciężarówki spowodował wypadek. Nie wiedział, że

pod kołami naczepy znalazło się dziecko – mówi st. asp. Małgorzata Koniarska, pełniąca tymczasowo obowiązki oficera prasowego KPP w Wodzisławiu Śl. Jak dodaje, funkcjonariusze zabezpieczyli również nagranie z monitoringu zainstalowanego na terenie pobliskiego zakładu wydobywczego. To na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej z wjazdem do zakładu wydobywczego doszło do tego koszmarnego wypadku. – Postępowanie w tej sprawie trwa i jest prowadzone pod nadzorem prokuratury rejonowej w Wodzisławiu Śl. – zaznacza st. asp. Małgorzata Koniarska.

Stan dziecka bardzo ciężki

Poszkodowane dziecko trafiło do Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka im. Jana Pawła II w Katowicach-Ligocie. – Pacjent przebywa na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii. Jego stan jest bardzo ciężki a rokowania niepewne – mówił nam 13 lipca Wojciech Gumułka, rzecznik prasowy GCZD w Katowicach-Ligocie. (art)

Komendant policji wyznaczył nagrodę za informacje o poszukiwanym Jacku Jaworku

REGION 20 tysięcy złotych nagrody za informacje, które pozwolą zatrzymać poszukiwanego Jacka Jaworka lub odnaleźć jego zwłoki, wyznaczył Komendant Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Jacek Jaworek jest poszukiwany listem gończym w związku z podejrzeniem dokonania potrójnego zabójstwa. Jeśli ktoś ma informacje na jego temat, proszony jest o pilny kontakt z Wydziałem Kryminalnym Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach pod numerem telefonu 798 031 306. Policja gwarantuje anonimowość.



FOT. KWP W KATOWICACH

Poszukiwany Jacek Jaworek. Może być uzbrojony i niebezpieczny

Do tragedii doszło 10 lipca w miejscowości Borowce k. Częstochowy. W domu jednorodzinnym znaleziono ciała małżeństwa oraz ich 17-letniego syna. Ofiary zostały zastrzelone. Ustalenia śledczych wskazują, że sprawcą zbrodni jest Jacek Jaworek. Tuż po zabójstwie mężczyzna uciekł, a prokuratura wystawiła za nim list gończy. Komendant Wojewódzkiej Policji w Katowicach wyznaczył w piątek nagrodę w wysokości 20 tysięcy złotych za informacje, które pomogą zatrzymać Jacka Jaworka lub odnaleźć jego ciało (nie wykluczone, że mężczyzna nie żyje). Jeśli ktoś posiada informacje na jego temat, proszony jest o pilny kontakt z Wydziałem Kryminalnym Komendy Wojewódzkiej Policji w Ka-

towicach pod numerem telefonu 798 031 306, Komendą Miejską Policji w Częstochowie pod numerem telefonu 47 858 12 55 lub numerem alarmowym 112. W chwili zdarzenia Jacek Jaworek ubrany był w granatową koszulkę z jasnym napisem na przedniej części, granatowe spodnie jeansowe oraz szarą bluzę dresową. Po zdarzeniu poszukiwany mężczyzna mógł się przebrać. Na prawej łopatce ma widoczną przez koszulkę narośl o rozmiarze 5–7 centymetrów.

Uwaga! Poszukiwany może posiadać broń palną! Może próbować ucieczki! Może zachowywać się agresywnie! Jednocześnie policja przypomina, że ukrywanie lub pomoc w ukryciu osoby poszukiwanej jest przestępstwem i grozi za to kara pozbawienia wolności do 5 lat. (red.)

Piorun uderzył w stodołę. Straty na pół miliona zł

POŁOMIA Sobotnia burza (17 lipca), która przetoczyła się nad powiatem wodzisławskim, wyrządziła szkody między innymi w Połomi, gdzie od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła.

Do pożaru doszło ul. Centralnej. Słup dymu i ognia widać było z kilku kilometrów. Zgłoszenie wpłynęło do centrali po godz. 18.30. Na miejscu pracowało 8 zastępów

straży pożarnej. Niestety, stodoła spaliła się doszczętnie. Straty oszacowano na pół miliona złotych (spaliły się głównie sprzęty rolnicze). Nie było ofiar w zwierzętach, nie było osób poszkodowanych.

Pożar w Połomi był najważniejszym zdarzeniem związanym z burzą. Strażacy wyjeżdżali do podtopionych piwnic i zerwanych przewodów.



Płonąca stodoła widziana z perspektywy kierowców. Screeny z nagrania z Wodzisław Śląski 24

AgaKa

Pożar pustostanu

WODZISŁAW ŚL. W niedzielę, 11 lipca w godzinach wieczornych strażacy odebrali zgłoszenie o palącym się budynku jednorodzinnym na ul. Więźniów Politycznych w Radlinie II (niedaleko kościoła Marii Magdaleny, obok piekarni Zająć). Po dojeździe na miejsce okazało się, że pali się pusto-

stan. Nie było osób poszkodowanych. Na miejscu pracowało 5 zastępów straży pożarnej. Prawdopodobną przyczyną pojawienia się ognia w tym miejscu było podpalenie. Na miejscu pracowali policjanci, którzy ustalą wysokość strat oraz będą prowadzili czynności wyjaśniające. AgaKa

UOKiK: Bezprawne praktyki na parkingach pod marketami

KRAJ Do UOKiK docierało wiele skarg na zasady działania parkingów przy sklepach Aldi i Biedronka. Zarządca tych parkingów – TD System – naruszył zbiorowe interesy konsumentów odmawiając uznania zasadnych reklamacji – uznał Prezes UOKiK Tomasz Chróstny w wydanej decyzji.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów otrzymywał skargi dotyczące nieprawidłowości w działaniu parkingów zarządzanych przez TD System przy sklepach Aldi i Biedronka. Parkowanie przez pierwsze 60 lub 90 minut było bezpłatne, pod warunkiem, że konsument pobrał bilet parkingowy i umieścił go za przednią szybą. Jeśli tego nie zrobił, zarządca parkingu naliczał opłatę w wysokości 90 zł albo 150 zł.

Ze skarg wynikało, że opłata dodatkowa nakładana była, gdy nie minął czas przeznaczony na bezpłatne parkowa-

nie. Wezwanie otrzymywały osoby, które pobrały bilet parkingowy, lecz nie umieściły go za przednią szybą pojazdu. Działo się to z różnych przyczyn, np. konsument odruchowo włożył bilet do portfela i poszedł zrobić zakupy, nie zdążył wrócić z parkometru przed wystawieniem wezwania, bilet zsunął się na siedzenie itp. Takie postępowanie przedsiębiorcy wzbudziło wątpliwości Prezesa UOKiK.

Zbulwersowani klienci

Tak sytuację opisali Urzędowi konsumentom, którym spółka TD System odmówiła anulowania wezwania do zapłaty:

„W dniu wczorajszym (28.02.2020 r.) po raz pierwszy w życiu przyjechałam do sklepu ALDI w Pszczynie (...). Pobrałam z parkometru bilet i zostawiłam go w samochodzie na siedzeniu kierowcy – było ciemno a na to miejsce najmocniej świeciła latarnia.

Po zrobieniu zakupów za wycieraczką miałam wezwanie do zapłaty z powodu braku biletu.”

„W dniu 27.04.2019 zaparkowałam na parkingu: Kraków Łokietka Biedronka w celu zrobienia zakupów. Po pobraniu biletu parkingowego (godz. 13:44:14) wróciłem do samochodu gdzie za wycieraczką znalazłem wezwanie do wniesienia opłaty dodatkowej, wystawione o godz. 13:45. Czas 46 sekund jest stanowczo za krótki na zapoznanie się z regulaminem parkingu i powrót z biletu parkingowym do auta na drugi koniec parkingu.”

Odmawiali reklamacji

Prezes UOKiK ustalił, że spółka TD System odmawiała anulowania wezwań do uiszczenia opłaty za brak biletu parkingowego, mimo że konsument pobrał bilet, ale nie umieścił go za przednią szybą samochodu.

– Nie kwestionujemy wprowadzenia wymogu pobrania biletu na parkingach przed sklepami, ale brak uczciwego i rzetelnego traktowania konsumentów, którzy zgłosili reklamację i byli w stanie udowodnić, że pobrali bilet. W takiej sytuacji przedsiębiorca powinien umożliwić konsumentom złożenie wyjaśnień i uwzględnić reklamację. Tymczasem udowodnienie przez klienta, że pobrał bilet i robił zakupy w danym sklepie nie stanowiło podstawy do anulowania opłaty – mówi Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.

Spółka TD System odpowiadała na reklamacje w formie wystandaryzowanego pisma, nie analizując faktów i dowodów wskazanych przez konsumenta, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że konsument złamał regulamin parkingu.

Kara dla przedsiębiorcy
Prezes UOKiK Tomasz

Chróstny stwierdził, że spółka TD System odmawiając uznania zasadnych reklamacji naruszyła zbiorowe interesy konsumentów i nałożył na nią karę finansową w wysokości 150 tys. zł (150 774 zł). Przedsiębiorca poinformuje o decyzji osoby, którym nie anulował wezwań do zapłaty i zamieści informację na stronie internetowej. Konsumentom na podstawie ustawy o nieuczciwych praktykach rynkowych mogą dochodzić od TD System zwrotu opłaty, powołując się na decyzję Prezesa UOKiK.

TD System nie zarządza już parkingami przy sklepach Aldi, zaś za rozpatrzenie zgłoszeń dotyczących parkingów przy placówkach sieci handlowej Biedronka odpowiada obecnie jej właściciel – Jeronimo Martins Polska. Decyzja nie jest prawomocna – przysługuje od niej odwołanie do sądu.

(acz)

Służby skarbowe podsumowały właśnie zeznania podatkowe za zeszły rok. Okazuje się, że milionerów w naszym regionie jest coraz więcej.

Mimo pandemii milionerów przybyło

REGION Wzrosła liczba milionerów w województwie śląskim. Tak wynika z zeznań podatkowych za 2020 r., których dochód przekraczający 1 mln zł wykazało ponad 3800 mieszkańców województwa śląskiego. To o 380 osób więcej, niż w rozliczeniach podatkowych za 2019 r. oraz ponad 650 więcej niż w PIT za 2018 r.

Najwięcej milionerów mieszka w okolicach Częstochowy (245), Katowic (172) oraz Bielska-Białej (165). Najszybciej wzbogacili się mieszkańcy Kłobucka (z 94 na 125), Dąbrowy Górniczej (z 65 na 86), Żor (z 41 na 51) oraz Gliwic (z 112 na 139). W tych miastach i powiatach najbardziej wzrosła liczba milionerów.

Jak na tle rankingu wypada powiat wodzisławski? Okazuje się, że milionerów w naszym regionie cały czas przybywa. W 2018 r. było ich 67, w 2019 r. 70, a w 2020 r. już 83. A jak jest u naszych sąsiadów? W powiecie raciborskim milionerów mieszka 60 (o 7 więcej niż rok wcześniej), z kolei w Rybniku i powiecie rybnickim jest ich 145 (o 5 więcej niż w 2019 r.). Co ciekawe w Jastrzębiu-Zdroju milionerów ubyło. Jeszcze w 2019 r. było ich 38, a teraz jest już ich zaledwie 30.

– Śląscy milionerzy to w zdecydowanej większości przedsiębiorcy. Są to osoby prowadzące działalność gospodarczą opodatkowaną podatkiem liniowym – przyznaje Michał Kasprzak, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Katowicach. Dodaje, że drugie miejsce zajmują osoby osiągające przychód ze stosunku pracy oraz działalności wykonywanej osobiście. W grupie osób zarabiających powyżej miliona złotych znaleźli się również podatnicy uzyskujący dochody z obrotu papierami wartościowymi.

oprac. (juk)

1 mln wniosków złożyli rodzice i opiekunowie w ramach programu „Dobry start” w całym kraju, a w województwie śląskim ponad 126 tys. Z terenu Oddziału ZUS w Rybniku tych wniosków zarejestrowano 31 tys. W tym roku wnioski można składać tylko drogą elektroniczną, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej i portalu Emp@tia.

Wnioski o 300 plus jak ciepłe bułeczki

REGION Wnioski o świadczenie 300+ na wyprawkę szkolną można składać od 1 lipca. Zainteresowanie tym świadczeniem jest bardzo duże. W województwie śląskim złożono już ponad 126 tys. wniosków dla 176 tys. dzieci. Z terenu działalności Oddziału ZUS w Rybniku tych wniosków wpłynęło do ZUS ponad 31 tys. na ponad 44 tys. dzieci. Termin na złożenie upływa z ostatnim dniem listopada.

Obsługą świadczeń od tego roku zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wniosek można składać od 1 lipca do 30 listopada 2021 roku. Świadczenie z programu „Dobry start” przysługuje w wysokości 300 zł – raz w roku – na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24. w przypadku osób z niepełnosprawnościami. Wniosek o świadczenie „Dobry start” można złożyć

tylko drogą elektroniczną, a wypłata środków odbywać się będzie wyłącznie na rachunki bankowe.

Każda osoba, która złoży wniosek o świadczenie (także przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia), znajdzie wszystkie informacje na temat tego wniosku i jego obsługi na portalu PUE ZUS, w tym także decyzję przyznającą świadczenie – informuje Beata Kopczyńska, regional-

ny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego. – Jeżeli ktoś ma problemy z poprawnym złożeniem wniosku przez internet, albo z założeniem konta na PUE ZUS, może skorzystać z pomocy pracowników ZUS, którzy są do dyspozycji klientów w każdej placówce ZUS. W tym celu uruchomiono również specjalne mobilne punkty ZUS w wybranych placówkach Poczty Polskiej, ale też w urzędach miast, gmin,

czy ośrodkach kultury – dodaje rzeczniczka. Szczegółowy harmonogram dyżurów pracowników ZUS można znaleźć na stronie internetowej www.zus.pl, w zakładce Dobry Start.

ZUS obsługuje też specjalną infolinię (22 290 22 02), na której można uzyskać informacje w sprawie świadczenia „300 plus”. Infolinia działa od poniedziałku do piątku w godz. 8–15. Koszt połączenia według stawek operatorów.

(red.)

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Komu z rodziców przysługuje świadczenie „Dobry start” jeżeli rodzice sprawują opiekę nad dzieckiem naprzemiennie lub są w separacji?

Jeżeli, zgodnie z orzeczeniem sądu, nad dzieckiem sprawowana jest opieka naprzemienna przez obojga rodziców rozwiedzionych, żyjących w separacji lub w rozłączeniu i opieka ta sprawowana jest w porównywalnych i powtarzających się okresach, z wnioskiem o świadczenie dobry start może wystąpić każdy z rodziców, a świadczenie przysługuje w kwocie 150zł. każdemu z nich. W takim wypadku do wniosku powinni do-

łączyć orzeczenie sądu o ustanowieniu opieki naprzemiennej. W stosunku do rodziców rozwiedzionych, w separacji, żyjących w rozłączeniu, w stosunku do których sąd nie orzekł opieki naprzemiennej, świadczenie przysługuje temu z rodziców który sprawuje faktyczną opiekę nad dzieckiem tzn. dziecko u niego mieszka.

W jakiej formie można składać wnioski o 300 plus na wyprawkę szkolną? Wniosek o świadczenie można składać wyłącznie elektronicznie od 1 lipca do 30 listopada danego roku (z wyjątkiem

dzieci niepełnosprawnych w pewnych sytuacjach, na które można wnioskować również później). Wniosek można złożyć na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, przez bankowość elektroniczną, na portalu empatia.mpips.gov.pl. Przy czym z powyższych kanałów mogą skorzystać jedynie rodzice. Natomiast osoby sprawujące pieczę nad dzieckiem/opiekunem prawnym/opiekunem faktycznym, osoby uczące się/usamodzielniane bądź dyrektorzy placówki opiekuńczo-wychowawczej/opiekunczo-terapeutycznej, wniosek o świadczenie dobry start mogą złożyć jedynie

za pomocą portalu PUE.

Moja córka urodziła się 21 czerwca 2001 r., czyli ukończyła 20 lat, w roku szkolnym 2021/2022 będzie kontynuowała naukę w policealnym studium. Czy należy się świadczenie „Dobry start”?

Uznajemy, że dziecko należy do grupy wiekowej 20 lat rocznikowo (dzieci z rocznika 2001 kończą w 2021 r. 20 lat). Zatem świadczenie dobry start będzie należne po złożeniu wniosku przez rodzica lub opiekuna faktycznego w formie elektronicznej.

Komisja sprawdziła ciekę wodne. Są zaniedbania

PSZÓW W środę 7 lipca odbyła się wizja lokalna cieków wodnych w Pszowie – Potoku Syrynka oraz Potoku Jedłownickiego. To dwa miejsca, które nie przyjęły dużej ilości wody podczas tegorocznych ulew i w konsekwencji zalały okoliczne posesje. Podczas wizji lokalnej sprawdzono także mostki i przepusty na wskazanych ciekach wodnych.

W wizji lokalnej udział wzięły władze Pszowa, wraz z burmistrzem Czesławem Krzystałą, wiceburmistrzem Piotrem Kowolem oraz przedstawicielami rady miasta i urzędu, a także senator Ewa Gawęda i przedstawiciele Państwowego Gospodarstwa Wodnego – Wody Polskie (w tym Andrzej Krzyżostaniak z



Podczas wizji lokalnej 7 lipca sprawdzono stan Potoku Syrynka i Potoku Jedłownickiego w Pszowie.

Zarządu Zlewni w Gliwicach oraz kierownik Nadzoru Wodnego w Raciborzu Mirosław Marzec).

Zarośnięte i niedrożne

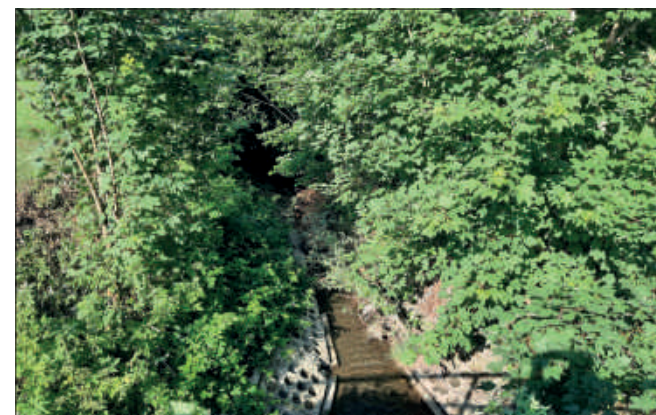
– Potok Syrynka w Pszowie w wielu miejscach jest zamulony, porośnięty krzewami i drzewami. Dodatkowo doszło do zapadnięcia przepustu, co znacznie utrudnia przepływ wód. Przy ul. Karola Miarki odbyła się wizja lokalna z udziałem przedstawicieli

Wód Polskich, w trakcie której wspólnie z władzami i radnymi Pszowa rozmawialiśmy o konieczności wykonania prac naprawczych oraz wyczyszczenia cieku – mówi senator Ewa Gawęda. – Rozmawialiśmy także o konieczności oczyszczenia Potoku Jedłownickiego. Wykonanie prac konserwacyjnych jest niezbędne, aby poprawić bezpieczeństwo mieszkańców – dodaje Ewa Gawęda. Warto dodać, że podczas wizji lokalnej sprawdzono

także przepust, który najbardziej ucierpiał, czy raczej został podmyty w wyniku ulewy i częściowo zawalił się, właśnie na Potoku Syrynka. Co istotne, utrzymanie przepustów należy do ich właścicieli, bo te najczęściej prowadzą do prywatnych nieruchomości.

Pierwsze prace w tym roku

Jak zapewnia zastępca burmistrza Pszowa Piotr Kowol, według zapowiedzi obecnych



Potok Syrynka przy ul. Karola Miarki jest obecnie mocno zarośnięty i zamulony.

na wizji lokalnej przedstawicieli PGW Wody Polskie, już w tym roku wykonane zostaną prace związane z Potokiem Syrynka. Przygotowana ma zostać dokumentacja projektowa oraz wstępne prace dla wyczyszczenia i udrożnienia Potoku Syrynka na całym jego biegu, obejmującym tereny Pszowa i Syryni. W tym roku na ten cel przeznaczone ma zostać ok. 200 tys. zł. Z kolei w sprawie Potoku Jedłownickiego również padły znaczące

deklaracje. Ciek będzie wyczyszczony, roślinność, która zarasta potok będzie wykarczowana tak, aby ciek był drożny i nie miał problemu z przyjęciem nawet znacznej ilości wód opadowych. – Odbieramy to spotkanie pozytywnie i mamy nadzieję, że po kilkunastu latach ruszą prace związane z drożnością cieków wodnych, będących w zarządzaniu GPW Wody Polskie – podkreśla zastępca burmistrza Pszowa Piotr Kowol. **(ska)**

W powiecie wodzisławskim powołano na nową 4-letnią kadencję Radę Rynku Pracy. Czy jest jednak ona w ogóle potrzebna? – Nie nam o tym decydować – słyszymy w wodzisławskim starostwie.

Powiatowa Rada Rynku Pracy zainaugurowała nową kadencję. Czym będzie się zajmować?

POWIAT Powiatowe Rady Rynku Pracy (PRRP) są organami opiniodawczo-doradczym starosty w sprawach polityki rynku pracy. 29 czerwca odbyło się inauguracyjne posiedzenie owej rady dla powiatu wodzisławskiego. Zakres jej działań? Przede wszystkim inspirowanie przedsięwzięć zmierzających do pełnego i produktywnego zatrudnienia w naszym regionie.

Kim są członkowie rady?

W PRRP kadencji 2021–2025 zasiadło 11 członków. Są to: Michalina Piechaczek z NSZZ Solidarność Region Śląsko-Dąbrowski, Jakub Jankowski – Forum Związków Zawodowych Województwa Śląskiego, Maria Tkocz – Rada OPZZ Województwa Śląskiego, Krzysztof Dybiec – Izba Gospodarcza w Wodzisławiu Śl., Paulina Gmyrek – Śląski Związek Pracodawców LEWIATAN, Bronisław Kostaniuk – Forum Firma z siedzibą

w Radlinie, Jerzy Waltar – Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców w Wodzisławiu Śl., Jacek Pawelec – Śląska Izba Rolnicza, Gabriela Chromik – Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych z siedzibą w Radlinie, Marek Rybarz – przedstawiciel komisji samorządu oraz strategii i rozwoju powiatu Rady Powiatu Wodzisławskiego oraz Katarzyna Zöllner-Solowska – naczelnik Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Podczas czerwcowego spotkania członkowie rady wybrali ze swojego grona przewodniczącą i wiceprzewodniczącą rady. Zostały nimi odpowiednio: Katarzyna Zöllner-Solowska i Michalina Piechaczek.

Działają społecznie

– Członkowie rady zostali wybrani spośród osób, których kandydatury zgłaszano do końca kwietnia – wyjaśnia nam Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Sta-

rostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że wszyscy członkowie PRRP zasiadają w niej i realizują swoje obowiązki społecznie. Nie pobierają z tego tytułu żadnych diet, czy wynagrodzeń. Posiedzenia rady odbywać się będą co najmniej raz na kwartał. – W praktyce jest to częściej, ponieważ do jednych z najważniejszych zadań rady jest opiniowanie kryteriów podziału środków Funduszu Pracy dla samorządu powiatowego na finansowanie programów dotyczących promocji zatrudnienia i finansowanie innych fakultatywnych zadań – tłumaczy Raczkowski.

Czy rada jest potrzebna?

Ocena racjonalności gospodarki środkami Funduszu Pracy, opiniowanie sprawozdań z działalności powiatowego urzędu pracy, czy wydawanie opinii w sprawach dotyczących kierunków kształcenia (w tym opinii o zasadności kształcenia w danym zawodzie zgodnie z potrzebami rynku pracy) – to



Członkowie Powiatowej Rady Rynku Pracy kadencji 2021–2025 w towarzystwie starosty Leszka Bizonia, wicestarosty Tadeusza Skatuły i dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Wodzisławiu Śl. Anny Słotwińskiej-Plewka.

m.in. zakres działań PRRP. Ale czy ma sens w dalszym ciągu powoływanie tego typu organu, mając na względzie, że bezrobocie w naszym regionie jest na niskim poziomie? O to zapytaliśmy kierownika biura komunikacji społecznej i informacji. – Nie nam decydować o tym, czy jest ona potrzebna lub nie, ponieważ jest to zadanie wskazane w

ustawie, więc, aby radę zlikwidować, potrzebna byłaby zmiana ustawy – wyjaśnia. Dalej zwraca uwagę, że PRRP nie zajmuje się administrowaniem problemowi bezrobocia, lecz po to składa się z przedstawicieli różnych uczestników rynku pracy (pracodawcy, związki zawodowe, przedstawiciele organizacji), by wspólnie kreować i pracować nad roz-

wiązaniami bardziej z punktu widzenia rynku pracy i lokalnej gospodarki. – Oczywiście pozostaje to w łączności z zagadnieniem braku miejsc pracy/braku pracowników, lecz w nieco innym kontekście. Przez to działalność rady jest w inny sposób powiązana z koniunkturą/dekoniunkturą na rynku pracy – mówi Wojciech Raczkowski. **(juk)**

WETERAN

wśród aniołów

51 dni spędzonych w raciborskim oddziale covidowym to wystarczająco dużo czasu na przemyślenia i wystarczająco dużo na ocenę pracy służby zdrowia. – Niech się na ten temat wypowiadają ci, którzy byli w szpitalu i na co dzień widzieli jak ci ludzie pracują. Ja powiem jedno: oni walczą o każdego pacjenta i przeżywają każdą śmierć, pracują w nieludzkich warunkach, są często opluwani i wyzywani i wszystko znoszą z anielską cierpliwością – mówi Ryszard Rzytki.

Pan Ryszard był jednym z tych pacjentów, którzy trafili do raciborskiego szpitala w najbardziej gorącym okresie, bo w połowie kwietnia. Teraz wie, że miał dużo szczęścia, bo zajął wtedy ostatnie wolne łóżko. Jest też przekonany, że lepiej trafić nie mógł, bo z taką opieką jeszcze się nie spotkał. – Nawet przez chwilę nie miałem żadnych złych myśli. Wiem, że niektórzy ludzie tak do tego podchodzą, że do szpitala lepiej nie iść, bo już się z niego nie wyjdzie, ale ja się nie bałem – tłumaczy mieszkaniec Studziennej.

Ja pana chcę stąd wyciągnąć

Nie wiadomo jak wirus dostał się do wielopokoleniowej rodziny Rzytkich, która starała się ograniczać kontakty ze światem zewnętrznym do minimum. Zachorowali wszyscy, ale najgorzej zniósł chorobę pan Ryszard. – Zadzwoiłem do mnie kolega, z którym gram w orkiestrze i pyta: kaj robimy próba, a ja byłem tak słaby, że słowa z siebie nie umiałem wydusić. Wszyscy myśleli, że jak leżę w łóżku to seriale na Netflixie oglądam, ale nie miałem na to siły – tłumaczy. Gdy pulsoksymetr wskazał, że saturacja wynosi 83%, rodzina zadzwoniła po pogotowie. – Jak mnie zabierali do karetki to wybiegła synowa i mówi: tato, trzymaj się! A ja byłem już pod tlenem i nie mogłem jej nic odpowiedzieć, ale bardzo mnie te jej słowa wzruszyły i no postanowiłem się trzymać – wspomina.

W niedzielny wieczór pan Ryszard trafił na oddział wewnętrzny II, gdzie od razu podłączono go pod tlen. W poniedziałek rano przy łóżku nowego pacjenta pojawiła się doktor Katarzyna Orszulik. Usiadła obok niego, chwyci-



Ryszard Rzytki wśród swoich aniołów



ła za rękę i z przekonaniem powiedziała: panie Rzytki, ja pana chcę stąd wyciągnąć. To były pierwsze słowa otuchy, których bardzo potrzebował. Potem zjawili się pielęgniarki, które mierzyły temperaturę, cukier, pobierały krew i odpowiadały na każde pytanie. – Patrzyłem na te dziewczyny i podziwiałem je, bo tyle godzin w tych kombinezonach i nawet łyka wody się napić nie mogły. A żadna nie oglądała się na drugą. Jak była pani doktor to ona też wynosiła baseny, pomagała chorym, wszyscy tak samo pracowali. Opiekowali się nami jak najlepiej potrafili i ja się tam czułem, jak w rodzinie. Jak pani ordynator szła na urlop to przyszła do mnie i mówi: wie pan jaką mamy umowę? Pan tu na mnie czeka! I zaczękałem – podsumowuje pan Ryszard.

Przez pierwsze dwa tygodnie był tak osłabiony, że pił tylko nutridrinki. Potem, z dnia na dzień odzyskiwał powoli siły i apetyt. – Jak rodziny przynosiły dla swoich bliskich jedzenie, to wszyscy się nim dzielili. Na posiłki w szpitalu nie mogliśmy narzekać, ale nieraz człowiek miał ochotę na coś domowego. Żona robiła mi kanapki z salcesonem i salami, a synowa piekła chałki. Syn nagrywał filmiki, żebym widział co tam u nich w domu. Oglądam taki jeden, a oni wszyscy siedzą pod wiatą na podwórku tacy smutni, to mu napisałem żeby jeszcze raz przysłał, ale weselszy. Następny dostałem jak wszyscy mi machają i się śmieją. I tak zostałem reżyserem na odległość – opowiada pan Rzytki i dodaje, że wielu pacjentów chciało podziękować pracownikom szpitala za ich pracę, choćby zwykłymi czekoladkami, ale przepisy obowiązujące w części covidowej na to nie pozwalały. Na



Pan Ryszard w pierwszych dniach pobytu w szpitalu

szczęście bliscy mogli zobaczyć członków swoich rodzin podchodząc pod okna szpitala. Z każdych takich odwiedzin pan Ryszard był rad, choć na rozmowy trzeba było poczekać.

Czy jest na sali muzyk?

W szpitalu trafił do trzyosobowej sali, ale podczas gdy inne łóżka zajmowali inni pacjenci, on pozostawał w swoim ponad siedem tygodni, dostając tytuł weterana. – Na początku trudno było kogoś rozpoznać, bo oni wszyscy w tych kombinezonach, nie wiadomo który to lekarz, a która pielęgniarka. Kiedyś wszedł do naszej sali ktoś w kombinezonie i mówi: słyszałem że tu leży jakiś muzyk. Okazało się, że to doktor Hanslik z Rudnika, z którym grywałem na odpustach, bo jest też organistą w tamtym kościele. Powiedział,

że na razie grać nie będę mógł, bo płuca muszą do siebie dojść po chorobie. Jak mnie zawieźli na tomograf to się okazało, że działają tylko w piętnastu procentach – wspomina pan Ryszard. Były górnik z „Marcela” nauczył się grać na trąbce w szkole górniczej w Radlinie, a teraz wraz z ośmioma kolegami z orkiestry uświetnia wszystkie uroczystości kościelne, festyny, dożynki i urodziny znajomych, a w trakcie świąt panowie kolędują wśród mieszkańców Studziennej.

Czas spędzony w szpitalu w sali bez telewizora pan Ryszard uważa za zrządenie losu. – Mogliśmy sobie porozmawiać o dzieciństwie i młodości, zastanowić się nad życiem i docenić to, co się ma, bo człowiek jest na co dzień taki zagoniony, że nie ma kiedy o takich rzeczach myśleć. Był też czas na



Orkiestra ze Studziennej przed kościołem z ks. proboszczem Janem Szywalskim. Przystojniak z wąsem stojący w środku to Ryszard Rzytki. Końcówka lat 70.

modlitwę. Puszczając muzykę z telefonu i zawsze pytałem czy chcą posłuchać ze mną mszy. Jeśli nie mieli ochoty to sobie przełączałem na słuchawki. Jak ktoś zmarł to zmywałem za niego koronkę. Kiedyś przyszła do mnie pielęgniarka poprosić, żebym się pomodlił za młodą dziewczynę, którą czekała ciężka operacja. Nikomu nie odmawiałem pomocy, bo mnie też nikt jej nie odmówił. Pielęgniarka z Baborowa to mnie nawet goliła w łóżku. Przyszła z wszystkimi przybarami i mówi: niech się pan nie boi. Jeszcze nikogo nie zacięłam – opowiada pan Rzytki i dodaje, że w czasie gdy przebywał w szpitalu zmarło trzydziestu pacjentów. – Zawsze jak kogoś wywozili to zamykali drzwi do sal. Wiedzieliśmy co to oznacza, choć ja się nieboszczyków nie boję, bo często na

pogrzebach ich noszę, ale jak zobaczyłem 52-letniego mężczyznę, który się żegna przez telefon z żoną, to było coś, co łapie za serce. Najgorsze co by mnie mogło spotkać to odejść bez pożegnania – mówi pan Ryszard i dodaje, że ogromnym wsparciem duchowym był dla pacjentów ks. Irek, który pełnił w szpitalu posługę.

Anioły stąpają po ziemi

Wiele razy był świadkiem wielogodzinnej walki lekarzy i pielęgniarek o życie pacjenta. Widział jak bardzo się starają i jak przeżywają każdą stratę. Podziwiał też ich odporność i wytrzymałość psychiczną na sytuacje, które zdarzały się w szpitalu. – Przywieźli nam kiedyś pacjenta z demencją, który potrafił tylko przeklinać i wyżywał się na pielęgniarkach ubliżając im za każdym

razem. Jak go chciały nakarmić to je opluwał, jak chciały zmienić pampersa to potrafił wymazać odchodami całe łóżko. Był też mężczyzna przywieziony z Rybnika w tak złym stanie psychicznym, że chciał się rzucać z okna. Na ścianie każdej sali wisiały numery telefonów lekarzy i pielęgniarek i w nagłych przypadkach trzeba było dzwonić, ale oni potrzebowali piętnastu minut na przygotowanie się do wejścia na oddział. Jak już wchodzili to spędzali u nas wiele godzin bo tyle było tych obowiązków – podkreśla pan Ryszard.

Kiedy opuszczal szpital przy Gamowskiej, przyszły się z nim pożegnać pielęgniarki, a doktor Orszulik powiedziała mu na odchodne: panie Rzytki, pan sobie sam dużo pomógł cały czas wierząc w życie i powodzenie leczenia.

– Powiedziałem tym dziewczynom: ja was na ulicy nie rozpoznam, ale jak wy mnie poznacie, to podejdźcie do mnie i trąćcie nogą w kostkę to już będę wiedział co to za anioł do mnie podszedł – mówi ze śmiechem i dodaje, że brak mu słów by podziękować za opiekę, jaką dostał w raciborskim szpitalu.

O czym marzył najbardziej? O tym, by móc w końcu przytulić się do żony, uściskać dzieci, wziąć na ręce wnuki. I rodzina przygotowała mu powitanie, jakiego się nie spodziewał, były balony, napis witamy i dużo radości. Teraz czas na odzyskanie sił i powrót do intensywnego życia, które prowadził przed chorobą. Pan Ryszard ma w sobie tyle wiary, że pewnie niebawem mu się to uda.

Katarzyna Gruchot



Panowie z orkiestry kilkadziesiąt lat później. Pan Ryszard stoi pierwszy z prawej.



Wiata z tawą która latem służy rodzinie do odpoczynku, zimą zamienia się za sprawą pana Ryszarda w szopkę

Boję się człowieka jednej książki. Czyli – tak mi to wyszło – panegiryk ku czci czytających

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Sprawa nie jest prosta

Tym razem inspiracja przyszła do mnie z sąsiedztwa. Bo oto kolega mój, zajmujący w konwikcie księży studentów KUL-u jeden z pokoi koło mojego, Krzysztof Augustyn, który, będąc, zaiste, człowiekiem twórczym, regularnie wpuszcza do internetu – m.in. przez swoją stronę www.krzysztof-augustyn.pl – ciekawe, warte, zdaniem moim, słuchania podkasty o tematyce religijnej, dotyczące zagadnień związanych z duchowością, w kontekście właśnie jednego ze swoich nagrań spytał mnie o zdanie, które mają Państwo powyżej jako tytuł: spytał mnie mianowicie, czy wiem, od kogo zdanie to pochodzi. Sam przyznał, że wiąże je z Horacym, mnie zaś, kiedy był mnie o nie zagabnął, przyszedł na myśl Ciceron. Spróbowałem zorientować się w temacie i tu i tam zaglądnąłem. Sprawa, jak to zwykle w takich wypadkach się dzieje, gdy rozchodzi się o treści krążące w powszechnym obiegu, treści przez wielu, jeśli nie przez wszystkich powtarzane, bynajmniej nie jest prosta.

Otóż odnośne zdanie – po łacinie brzmi ono tak: *Hominem unius libri timeo* („Boję się człowieka jednej książki”), przy czym funkcjonuje ono w kilku przynajmniej wersjach, ponieważ słowo *homo* (człowiek) wymienia się na *vir* (człowiek, mąż) albo *lector* (czytelnik), z kolei czasownik *timere* (bać się, obawiać się) zastępuje się wyrazem *cavere* (strzec się) – przypisuje się w pierwszej kolejności i chyba też najczęściej Tomaszowi z Akwinu. Inni przyjmują, że jego autorem jest Augustyn z Hippony, genialny łacinnik, który ułożył był niezmiernie

liczne zręczne, sentencjonalne wyrażenia czy frazy. Jeszcze inni mówią, iż zdanie, które nas tu interesuje, ma rodowód przedchrześcijański, że, by tak się wyrazić, spłynęło ono z pióra albo Pliniusza Młodszego, albo Seneki, albo Kwintyliana. Są też tacy, którzy utrzymują, iż zdanie rzeczzone jest – dopiero – nowożytnie. Oczywiście, za każdym z tych stanowisk formułuje się stosowne argumenty, co w tym przypadku sprowadza się do przytaczania i omawiania wybranych wyjątków z pism pomienionych myślicieli – twórców – ale argumenty te już tu sobie darujemy, boć wyszłoby nam z tego eseiku całe opasłe studium.

Cudnie się ze sobą splatają

W pewnym sensie – myślę sobie irenicznie i ekumenicznie – wszystkie te atrybucje są do przyjęcia. Zdanie, przy którym się zatrzymujemy, pochodzi bowiem, jak daje się wnosć na podstawie jego czy to natury, czy wymowy, od jakiegoś erudyty: toż tylko chyba miłośnikowi ksiąg i zapalonymu czytelnikowi idea taka mogła wpaść do głowy, mogła w głowie zaświtać! A wszystkie imiona, które mamy powyżej, to imiona nie kogo innego, jak jeno erudytów, fanów książek i czytania. Lecz nie dość to jeszcze powiedziane: jeśli wszak weźmiemy zdanie *Hominem unius libri timeo* jako lotne streszczenie, jako celne wystąpienie pewnej inklinacji, to do naszej listy musimy wówczas dopisać ogromnie dużo nazwisk: dołożyć wtedy do niej musimy nazwiska wszystkich tych, którzy podług tej właśnie inklinacji przez życie swoje szli, którzy takiej predylekcji



Carl Spitzweg (1808 – 1885), *Mól książkowy*, 1851, olej na płótnie, 24 x 21 cm, Grohmann Museum, Milwaukee, Stany Zjednoczone

czytelniczej i książkowej, takiemuż daimonionowi za swoich ziemskich dni pozwolili się prowadzić. Pośród zaś owych nazwisk z całą pewnością wymienić by można Horacego i Cicerona; także w pewnym sensie obaj z Krzysiem mieli

śmy tych kilkanaście dni temu rację: ja, wskazując na Marka Tulliusza, a on, wspominając Kwintusa Flakkusa.

Ono zdanie, które niniejszemu naszemu wywodowi przyświeca, bez najmniejszego wahania, bez chwili za-

stanowienia czynię również zdaniem swoim, chociaż z niejakim niepokojem, gdyż jako ten zwierz akademicki czytamy obecnie – paradoksalnie – stosunkowo niewiele. Jest mi zdanie to bliskie i bardzo mi odpowiada: harmonizuje z tym, czego w swoim jestestwie staram się trzymać, co dla tych – sądzę – w miarę regularnych czytelników Nowin nie będzie zaskoczeniem, na tyle wszelako – tuszę – dałem się im już poznać. Postaram się tedy niżej wyjaśnić, atoli, jak zwykle, nie do końca, niewyczerpująco i niezupełnie, dlaczego obawiam się ludzi jednej książki; a dla jasności i – a co! – zgrabności zamknę to swoje objaśnienie w strukturze triadycznej. Przy czym tych trzech kwestii, których dotknę, które poruszę, nie należy brać rozłącznie: wszystkie one cudnie się ze sobą splatają.

Ot, tym gorzej dla rzeczywistości!

A zatem, po pierwsze – taka czy tego rodzaju interpretacja *nostrae sententiae* jest bodaj najpowszechniejsza, a zarazem jest to też chyba rzecz dla mnie osobiście najważniejsza: boję się czytelników jednej książki, bo to ludzie niebezpieczni. W tym sensie niebezpieczni, że nie podejmuje oni trudu myślenia; acz lepiej może, sprawiedliwiej, wypowiedzieć się tu będzie powściągliwiej: to ludzie w tym sensie niebezpieczni, że nie wikłają się oni w myślenie wymagające, w myślenie subtelniejsze, zniuansowane, otwarte na zawiloci i skomplikowanie. Człowiek jednej książki szybko wyrabia sobie opinię na dany temat: w trakcie jednej lektury – ach, dałby

Bóg, by była to lektura rozmyślnie, roztropnie dobrana! – w trakcie lektury tej swojej jednej książki, utożsamiając się z tym, co czyta, nie reflektując tego, nie ustosunkowując się do tego, co czyta, krytycznie. Ba, człowiek jednej książki z tym, co był przeczytał i co sobie zdolał przyswoić, będąc naturą wąską, zacieśnioną, mocno się związuje, mocno do tego przywiera i niechętnie od tego odstępkuje: tym niechętniej – śmiałybym dodać – im ktoś mu więcej racji za koniecznością takiego jednak odstąpienia przedstawia, tym niechętniej, im owe przedkładane mu racje są poważniejsze. Człowiek jednej książki nie jest skory do dyskusji i rozmowy; nie wiem zresztą, czy jest on aby w ogóle do nich zdolny: jest on bowiem zamknięty na to, co na dany temat mówi czy myśli kto inny, na to, jakie ów drugi, inny ma za swoim stanowiskiem argumenty: nie umie się on zgodzić na pluralizm myślenia i z takiego pluralizmu nie potrafi się cieszyć.

Mało tego: człowiek jednej książki treści, z którymi się zapoznał, z którymi się spotkał, jest zaangażowanym, gorliwym apostołem, jest treści tych oddanym, niezmordowanym promotorem. A ponieważ to, co potem na podstawie nędznego swojego studium opowiada, jest łatwe, a ze względu na tę swoją łatwość wielce atrakcyjne i pociągające, to wnet znajduje zwolenników, takich, którzy idą i stają za nim murem. Koniec końców człowiek jednej książki okazuje się więc wizjonerem, szarlatanem, manipulatorem i ideologiem; nie liczy się z rzeczywistością, ale rzeczywistość projektuje; a

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Duże zmiany w wielkim programie

1 lipca 2021 r. weszła w życie nowa wersja programu „Czyste Powietrze”, uwzględniająca wycofanie dotacji na kotły węglowe (od 1 stycznia 2022 r.), zwiększenie progów dochodowych w części drugiej programu (podwyższony poziom dofinansowania) oraz poszerzenie listy urzędzeń kwalifikujących się do dofinansowania o kotły na pellet o podwyższonym standardzie. Program został też uzupełniony o zapisy dotyczące ścieżki bankowej, której uruchomienie zaplanowano jeszcze w lipcu br.

Program „Czyste Powietrze” w zmienionej wersji, obowiązującej od 1 lipca 2021 r. i uwzględniającej ścieżkę



bankową, dostępny jest do wglądu i pobrania na stronie czystepowietrze.gov.pl (załączka Weź dofinansowanie/Czyste Powietrze) oraz na Portalach Beneficjenta poszczególnych wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Trzy ważne zmiany w programie „Czyste Powietrze”

NFOŚiGW przypomina, że zakup i montaż kotła na węgiel w ramach programu „Czyste Powietrze” będzie możliwy tylko do końca bieżącego roku. Oznacza to, że koszt będzie kwalifikowany pod warunkiem złożenia

wniosku o dofinansowanie obejmującego swoim zakresem zakup i montaż kotła na węgiel do 31 grudnia 2021 r. (konieczne jest wystawienie faktury lub równoważnego dokumentu księgowego z datą do 31 grudnia 2021 r.). Od 1 stycznia 2022 r. nie będzie już można składać wniosków o dotacje na kotły węglowe.

Zwiększenie progów dochodowych od 1 lipca 2021 r. dotyczy drugiej części programu, czyli podwyższonego poziomu dofinansowania (dotacje do 37 tys. zł). Od dzisiaj, w przypadku gospodarstw wieloosobowych ten próg wynosi do 1.564 zł przecięt-



nego miesięcznego dochodu na osobę, a dla gospodarstw jednoosobowych do 2.189 zł.

Począwszy od 1 lipca 2021 r. możliwe jest też ubieganie się o większe niż dotychczas wsparcie na zakup i montaż kotła na pellet o podwyższonym standardzie. Dotacja może wynieść do 9 tys. zł (nie więcej niż 45% faktycznie poniesionych kosztów) przy podstawowym poziomie dofinansowania oraz do 12 tys. zł w przypadku podwyższonego poziomu dotacji (nie więcej niż 60% kosztów).

Co jeszcze w „Czystym Powietrze”?

Zapowiadana ścieżka ban-

kowa, czyli nabór wniosków o dofinansowanie w bankach na dotacje przeznaczone na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego, ma ruszyć jeszcze w lipcu tego roku. Informacje o bankach, które będą udzielały Kredytu Czyste Powietrze i w których będzie można złożyć wniosek o dotację będą dostępne na stronie czystepowietrze.gov.pl.

Część warunków dofinansowania dla ścieżki bankowej została zmieniona w stosunku do zwykłej ścieżki, realizowanej za pośrednictwem wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Najważniejsze zmiany to: rozpoczęcie

przedsięwzięcia (w przypadku wniosków składanych w wfośigw: do 6 miesięcy przed złożeniem wniosku; w przypadku banków: od daty złożenia wniosku), okres realizacji (wfośigw: 30 miesięcy od dnia złożenia wniosku; bank: 18 miesięcy od dnia złożenia wniosku), rozliczenie wniosku (wfośigw: maksymalnie w trzech częściach; bank: rozliczenie całości po zakończeniu przedsięwzięcia). Warunkiem wypłaty dotacji na częściową spłatę kapitału kredytu jest wypłacenie beneficjentowi przez bank kredytu z przeznaczeniem wyłącznie na cele zgodne z programem, w tym co najmniej w 95% na pokrycie kosztów kwalifikowanych, oraz wykorzystanie tego kredytu przez beneficjenta zgodnie z jego przeznaczeniem.

Ponadto, poza już wprowadzonymi zmianami, NFOŚiGW pracuje nad uruchomieniem w ramach drugiej części programu „Czyste Powietrze” modułu pożyczek dla gmin jako uzupełnienie finansowania dla beneficjentów. (eco)

Łatwiej kupisz samochód elektryczny

Wyższe dofinansowanie dla uprawnionych posiadaczy Karty Dużej Rodziny oraz wsparcie dla firm i organizacji, dopłaty do leasingu pojazdu, a także rozszerzenie katalogu pojazdów, na które można otrzymać wsparcie – oto cechy nowej odsłony programu dopłat do pojazdów zeroemisyjnych, w tym elektrycznych oraz wodorowych. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zapowiada start programu „Mój elektryk”. Na do-

płaty przeznaczył 500 mln zł.

Jak zaznacza szef resortu klimatu i środowiska Michał Kurtyka, elektromobilność nie jest modą, a realnym narzędziem poprawy jakości życia i zdrowia. – Dynamiczny rozwój technologii w tym sektorze sprzyja coraz szerszemu i powszechniejszemu wykorzystywaniu tych pojazdów nie tylko przez użytkowników indywidualnych, ale także przez biznes i administrację. Pozytywnym zmianom w transporcie będą sprzyjać nie tylko zmiany w

prawie, ale przeznaczenie 500 mln zł na dopłaty w programie „Mój elektryk” – mówi minister Kurtyka. – Szersza gama pojazdów oraz wyższe dofinansowania dla uprawnionych posiadaczy Karty Dużej Rodziny, którzy będą aktywnie korzystać z „elektryków”, to krok w stronę upowszechnienia aut zeroemisyjnych – dodaje wiceminister klimatu i środowiska Ireneusz Zyska.

„Mój elektryk” to nowy program dopłat do zakupu lub leasingu tego typu pojazdów.

Bazując na dotychczasowych doświadczeniach i reagując na rozwój w sektorze elektromobilności, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wprowadził szereg korzystnych rozwiązań w zasadach ubiegania się o dofinansowanie oraz korzystania z elektryków.

– Program jest skierowany do wszystkich kategorii odbiorców. Od 12 lipca wnioski o dotacje na zakup pojazdów mogą składać osoby fizyczne, a następnie – w ciągu kilku tygo-

dni – taką możliwość otrzymają przedsiębiorcy, samorządy i inne instytucje. Równolegle, będą uruchamiane dotacje do leasingu. Bez względu na formę finansowania pojazdu (zakup, leasing, najem), warunki wsparcia będą takie same. – podkreśla wiceprezes NFOŚiGW Artur Lorkowski. Osobom fizycznym Narodowy Fundusz zrefunduje część kosztu zakupu lub najmu aut osobowych, a podmiotom instytucjonalnym zrefunduje część kosztu zakupu lub leasingu dodatkowo

aut dostawczych, jak również np. motorowerów obsługujących dostawy zamówień do klientów. Narodowy Fundusz zgodnie z zasadami pomocy publicznej za kilka tygodni uruchomi również wsparcie dla zakupu busów dla więcej niż 8 osób. – dodaje wiceprezes NFOŚiGW. Realizację programu przewidziano na lata 2021 – 2026, a nabory wniosków będą prowadzone do 2025 roku lub do wyczerpania środków. (eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Auto skup. Wszystkie marki także do wyrejestrowania, stan obojętny, skupujemy wszystkie Mercedesy 190, Toyoty. Tel. 601-555-581.

• **SKUP AUT Racibórz, 664-087-328. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.**

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka na sam dowód osobisty, bez zdolności, z dojazdem. tel. 500-853-100.

• Kredyty, wnioski przez telefon. Szybka decyzja. Duża przyznawalność. Możliwość dojazdu do klienta, tel. 781-483-758.

MATRYMONIALNE

• Poznam panią do lat 55. Kontakt telefoniczny lub SMS: 531-151-588.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie. Racibórz, 8 piętro, po remoncie, 71 mkw. Dodatkowo balkon 6 mkw. Tel. 788-722-607.

• Sprzedam nieruchomość w Raciborzu o pow. 23,5 ara z domem, warsztatem samochodowym oraz garażami wysokimi i niskimi, 698-300-561.

KUPIĘ

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp. tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

• Kupię mieszkanie w Raciborzu, Rybniku lub Kuźni Raciborskiej. Jestem klientem zdecydowanym oraz gotówkowym. Jestem również zainteresowany garażem. Proszę o kontakt: tel. 886-123-970.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, 40 m kw., III p. w bloku IVp., Racibórz, Żorska, 607-578-672

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w centrum Raciborza, I p., tel. 695-638-650, 32-415-16-45.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoń: 32-417-20-56.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Praca Niemcy dla tapicerów i szwaczek. Więcej info: tel. 0049/152-0288-4143.

• Praca Niemcy dla mężczyzn i kobiet na hali. Więcej info: tel. 0049/152-0288-4143.

• Praca od zaraz, potrzebny pomocnik budowlany, może być emeryt, student, dobre wynagrodzenie. Syrynia i okolice. Więcej informacji pod numerem: tel. 600-884-056.

• **Zatrudnię instalatora wod.-kan.-c.o.-gaz. Doświadczenie mile widziane, tel. 603-464-469.**

RÓŻNE

• Szukam do odebrania darmowego złomu. Dojeżdżam gratis i zostawiam po sobie porządek. Tel. 502-462-368.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Usługi malarskie wewnątrz i na zewnątrz, gładzie, małe przeróbki i remonty budowlane itp., 723-345-948.

• **Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.**

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. Tel. 724-056-954.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Wymień piec! Dotacja. Montaż. Sprzedaż, www.wymienpiec.co. Tel. 574-188-000.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A

47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Język regionu

▼

Władysław, starszy syn Jagiełły

▶

Delon, aktor francuski

21

▼

Dużo wędruje

▶

Awdiejew

▼

Moneta srebrna

▶

Lśniący metal

▼

Erudytka z instytucji

▶

Kanon, prawidło

▼

Kresa na szybie

▶

Wada ciasta

▼

Feliks, były trener bokserów

▶

Sykstyńska

▼

Uczący się kleryk

▶

Łódź podwodna

▼

24

▶

24

▶

4

▶

26

▶

27

▶

16

▶

30

▶

35

▶

8

▶

19

▶

3

▶

10

▶

1

▶

33

▶

29

▶

25

▶

9

▶

12

▶

5

▶

13

▶

15

▶

23

▶

22

▶

34

▶

11

▶

6

▶

20

▶

32

▶

33

▶

29

▶

14

▶

2

▶

28

▶

1

▶

31

▶

32

▶

33

▶

29

▶

7

▶

3

▶

20

▶

1

▶

31

▶

32

▶

33

▶

29

▶

1

▶

2

▶

3

▶

4

▶

5

▶

6

▶

7

▶

8

▶

9

▶

10

▶

11

▶

12

▶

13

▶

14

▶

15

▶

16

▶

17

▶

18

▶

19

▶

20

▶

21

▶

22

▶

23

▶

24

▶

25

▶

26

▶

27

▶

28

▶

29

▶

30

▶

31

▶

32

▶

33

▶

34

▶

35

Język regionu

▼

Władysław, starszy syn Jagiełły

▶

Delon, aktor francuski

21

▼

Dużo wędruje

▶

Awdiejew

▼

Moneta srebrna

▶

Lśniący metal

▼

Erudytka z instytucji

▶

Kanon, prawidło

▼

Kresa na szybie

▶

Wada ciasta

▼

Feliks, były trener bokserów

▶

Sykstyńska

▼

Uczący się kleryk

▶

Łódź podwodna

▼

24

▶

24

▶

4

▶

26

▶

27

▶

16

▶

30

▶

35

▶

8

▶

19

▶

3

▶

10

▶

1

▶

33

▶

29

▶

25

▶

9

▶

12

▶

5

▶

13

▶

15

▶

23

▶

22

▶

34

▶

11

▶

6

▶

20

▶

32

▶

33

▶

29

▶

14

▶

2

▶

28

▶

1

▶

31

▶

32

▶

33

▶

29

▶

7

▶

3

▶

20

▶

1

▶

31

▶

32

▶

33

▶

29

▶

1

▶

2

▶

3

▶

4

▶

5

▶

6

▶

7

▶

8

▶

9

▶

10

▶

11

▶

12

▶

13

▶

14

▶

15

▶

16

▶

17

▶

18

▶

19

▶

20

▶

21

▶

22

▶

23

▶

24

▶

25

▶

26

▶

27

▶

28

▶

29

▶

30

▶

31

▶

32

▶

33

▶

34

▶

35

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Dostaniesz wiadomość, która zmieni całkowicie Twoje podejście do życia. Zaczyniesz znowu z nadzieją patrzeć w przyszłość. Możesz się cieszyć dobrą opinią jaką mają na temat Twojej pracy Twoi szefowie.

BYK 21.04 – 20.05

W tym tygodniu poznasz kogoś kto zmieni Twój punkt patrzenia na życie. Masz bardzo dużo energii, która przyda Ci się w pracy, bo będziesz miał/a o wiele więcej zajęć niż do tej pory.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Mała sprzeczka z partnerem doprowadzi do tego, że staniesz się bardziej odpowiedzialny/a. Czas na nauczanie się robienia przemysłanych zakupów. W piątek szykuje się dużo atrakcji.

RAK 22.06 – 22.07

Masz możliwość na awans jeśli zlecony projekt wykonasz tak jak trzeba. Daj z siebie wszystko. Uważaj by nie wydawać za dużo, bo może Ci zabraknąć do końca miesiąca. Uważaj na problemy z gardłem.

LEW 23.07 – 22.08

Dostaniesz nową ofertę pracy od znajomej. Możesz z niej skorzystać ponieważ okaże się ona dla Ciebie bardzo korzystna. Graj w gry losowe w tym tygodniu masz szansę wygranej.

PANNA 23.08 – 22.09

Dostaniesz prezent od partnera, który bardzo Cię ucieszy i bardzo upewni, że jesteś dla niego najważniejsza/y. W tym tygodniu będziesz miał/a więcej luzu.

WAGA 23.09 – 22.10

Zadbaj o reklamę i zacznij się bardziej przykładać do powierzonych zajęć, bo będziesz miał/a problemy. Zapłać rachunki w terminie, możesz dostać upomnienie, że z jakąś ratą się spóźniłeś/aś.

SKORPION 23.10 – 21.11

Postanowisz zakończyć związek, z którego już od dawna nie masz żadnej satysfakcji. Zainwestujesz pieniądze, które w przyszłości wrócą do Ciebie o wiele większe.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Twój partner jest z Tobą szczęśliwy/a. Ty też nie narzekasz na swój związek. Czeka Cię zasłużony odpoczynek. Śmiało możesz iść na urlop. Masz szansę na dużą wygraną.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Zaczynasz odczuwać niezadowolenie ze swojego związku. Nie do końca potrafisz porozmawiać z partnerem, warto nad tym popracować. Zaczyniesz szukać nowego zajęcia, ponieważ obecne wyda Ci się monotonne. Sprawy materialne masz cały czas pod kontrolą.

WODNIK 20.01 – 18.02

Twój obecny partner poczuje się zazdrosny o Twoje ciągłe myślenie o byłym partnerze. Musisz zrozumieć, że to co było, już nie wróci. Postanowisz poszukać pracy zgodnej z Twoimi zainteresowaniami. W tym tygodniu widać, że nie będziesz miał/a za dużo wydatków.

RYBY 19.02 – 20.03

Twój partner zaczyna być zmęczony obietnicami bez pokrycia, zacznij nad tym pracować ponieważ jeśli tego nie zmienisz, zostaniesz sam/a. Weź kilka dni wolnego, bo ostatnio żyjesz tylko pracą. W tym miesiącu masz szansę na podwyżkę jeśli porozmawiasz z szefem. Uważaj na problemy z wątrobą.

opracowała Noma • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☹☺

Są zawody kto najdłużej wytrzyma w wodzie. Pierwszy pan wytrzymał 1 min. i wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on odpowiedział:
Następny pan wytrzymał 2 min. i znowu wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on odpowiedział:
– Trening,trening i jeszcze raz trening.

Następny pan wytrzymał 3 min i wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on na to:
– Trening.....
Następny pan przyszedł, wchodzi do wody, 1 min. nic, 2 min. nic, 3 min. nic, po 4 minucie wychodzi ledwo oddycha, więc lekarze szybko podbiegli, ale na szczęście nic się nie stało. Wszyscy ludzie pytają jak on to zrobił? A on na to:
– Gdzieś musiałem gaciami zahać!

☺☹☺

Jasiu mówi do kolegi:
– Moja siostra to ma szczęście.
– Dlaczego?
– Była na prywatce i tam grali w taką grę, że każdy chłopiec musiał pocałować dziewczynę lub dać jej tabliczkę czekolady.
– I co?
– Przyniosła dwanaście tabliczek...
☺☹☺
Blondynka poszła na targ, by

zakupić parę rzeczy do jedzenia. Po rozejrzeniu się podchodzi do sprzedawcy i pyta:
– A co to takie zielone i okrągłe?
– Melony –odpowiada sprzedawca.
– A to poproszę pięć, osobno zapakować.
Po chwili blondynka znowu pyta:
– A co to takie, to okrągłe i czerwone?
– Jabłka.

– To poproszę osiem, osobno zapakować.
– Aaaa..., a to co? – pyta blondynka
– Mak, ale nie jest na sprzedaż.
☺☹☺
– Jasiu, czy twój ojciec nie pomaga ci już w odrabianiu lekcji?
– Nie, ta ostatnia dwójka z matematyki zupełnie go załamała.
☺☹☺

eprasa.pl 963ad8a151

Baraże rozstrzygną o spadkach i awansach

Śląski Związek Piłki Nożnej w Katowicach wyraził zgodę na zwiększenie liczby drużyn do 18 w rozgrywkach rybnickiej A klasy w sezonie 2021/2022. Pierwotnie rybnicka A klasa miała liczyć 17 zespołów, ponieważ nową (dodatkową) drużyną będzie GKS Dąb Gaszowice po przejściu z Podokręgu Racibórz. Prezydium Podokręgu Rybnik zaciągnęło opinię w klubach rybnickiej A klasy czy chcą jedną kolejkę pauzy lub dodatkową drużynę w rozgrywkach. Większość klubów wyraziła przyzwolenie na osiemnastą drużynę.

MECZE BARAŻOWE

24.07.2021 o godzinie 17 w Gołkowicach:

TKKF „Jedność” Grabownia-Golejów (13. miejsce A klasy) – KS 25 Kokoszyce (2. miejsce B klasy)

25.07.2021 o godzinie 17 w Wilchwach:

KP Kamień Rybnik (11. miejsce B klasy) – LKS Skrbeńsko (2. miejsce C klasy)

Tą ma wyłonić baraże między drużyną, która w mijającym sezonie zajęła 13. miejsce w klasie A (pierwotnie miejsce to oznaczało spadek) a drużyną, która zajęła 2. miejsce w klasie B (pierwotnie miejsce to nie premiowało awansem). W konsekwencji baraży o grę w A klasie zwolni się również

jedno miejsce w rybnickiej B klasie. Stąd baraże między drużyną z 11. miejsca klasy B (która pierwotnie była skazana na spadek) a 2. drużyną z klasy C (której „nie grozi” awans). W związku z powyższymi ustaleniami rozegrane zostaną dwa mecze barażowe na neutralnym terenie. (art)

Znudziła ci się już muzyka która ciągle brzmi tak samo? Jesteś ciekawy co do powiedzenia ma nowe pokolenie? Poznaj nową odsłonę polskiego RnB – Kamiłę Krawczyk z Rydułtów, 17-letnią wokalistkę i autorkę tekstów. W czwartek (15.07) na tężni w Radlinie odbył się koncert promujący trasę koncertową „Zwariowałam Tour”.

Kamila Krawczyk i jej „Zwariowałam Tour” w Radlinie

2 lipca Kamila rozpoczęła trasę koncertową „Zwariowałam Tour”, podczas której można usłyszeć wszystkie utwory z debiutanckiej płyty.

Trasa będzie trwać do końca 2021 roku, a jej nazwa nie jest przypadkowa – nawiązuje do ciężkiego okresu w życiu piosenkarki, dla jej zespołu i dla całego świata ze względu na pandemię.

W ciągu roku pełnym zwątpień, historii i nowych doświadczeń Kamila Krawczyk wraz z DaMo Producent skończyła pisać swój pierwszy album, który przepełniony jest emocjami artystki. Materiał będzie pojawiać się cyklicznie w formie singli wraz z teledyskami. (apa)



Na zdjęciu Kamila Krawczyk ze swoim zespołem. Koncert na tężni w Radlinie to drugi z dwunastu zaplanowanych podczas trasy „Zwariowałam Tour”

Zapraszamy na serię koncertów, które odbędą się na terenie Śląska:

16.07.2021 – Opole, Master Truck Show, **17.07.2021** – Opole, Master Truck Show, **18.07.2021** – Opole, Master Truck Show **22.07.2021** – Rybnik, PUB Spółdzielczy, **23.07.2021** – Sosnowiec, „Remedium Summer” Letnia Scena Klubu Remedium, **04.09.2021** – Rybnik, Halo Rybnik, **11.09.2021** – Rybnik Nie wiadom, ICK Industriada, **16.10.2021** – Ruda Śląska, MCK, **27.11.2021** – Siemianowice Śląskie, Centrum Kultury

Czarni Gorzyce klubem partnerskim Górnika Zabrze

Przedstawiciele gorzyckiego klubu Tomasz Lamczyk, Patryk Panic oraz Łukasz Milik podpisali umowę trójstronną z 14-krotnym mistrzem Polski, drużyną Górnik Zabrze S.A. oraz Akademią Piłkarską Górnika Zabrze.

Współpraca zakłada m.in.: wymianę myśli szkoleniowych, staże trenerskie, wsparcie organizacyjne, udział w turniejach oraz co najważniejsze szanse dla młodych zawodników Czarnych na dalszy rozwój swoich umiejętności w Akademii Górnika Zabrze

Klub zaprasza dzieci z całej gminy i okolic do zapisywania się na treningi. Zapisy prowadzi Patryk Pani pod numerem telefonu: 721237978. (apa)



Na zdjęciu Tomasz Lamczyk, Patryk Panic i Łukasz Milik

Jest terminarz klasy okręgowej

Komisja ds. Rozgrywek opracowała terminarz Klasy Okręgowej „ZINA RACIBÓRZ – RYBNIK” grupa 3 na rundę jesienną sezonu 2021/2022.

Grupa liczy 17 zespołów, dlatego w każdej kolejce jedna drużyna będzie pauzowała. Warto zwrócić uwagę, że do grupy dodano rezerwy GKSu Jastrzębie. Zmagania rozpoczyna się 14 sierpnia. (red.)

I KOLEJKA PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO

- GKS II Jastrzębie – pauza
- KS 1905 Krzanowice – LKS Tworków
- LKS 1908 Nędza – Forteca Świerklany
- Granica Ruptawa – Pierwszy Chwałowice
- Jedność Jejkowice – Gwiazda Skrzyszów
- Rymer Rybnik – LKS Krzyżanowice
- Zameczek Czernica – Silesia Lubomia
- LKS Raszczyce – Naprzód Borucin
- Unia Racibórz – Płomień Połomia

Dotacje na fotowoltaikę tylko do 3 tys. zł

KRAJ Ruszył kolejny nabór wniosków do programu „Mój prąd”, w ramach którego mieszkańcy naszego regionu mogą otrzymać dofinansowanie na instalacje fotowoltaiczne na posesjach. Nastąpiła jednak

zmiana w regulaminie programu i teraz dotacja maksymalnie może wynieść nie 5, a 3 tys. zł.

Dofinansowaniu podlegają inwestycje polegające na zakupie i montażu mikroinstalacji fotowoltaicznych – o zainsta-

lowanej mocy elektrycznej od 2 kW do 10 kW, służących na potrzeby istniejących budynków mieszkalnych. Nie podlegają dofinansowaniu projekty polegające na zwiększeniu mocy już istniejącej instalacji fotowoltaicznej.

Skorzystać z programu mogą osoby fizyczne wytwarzające energię elektryczną na własne potrzeby, które mają zawartą umowę kompleksową regulującą kwestie związane z wprowadzeniem do sieci energii elektrycznej

wytworzonej w mikroinstalacji. Dofinansowanie w formie dotacji obejmuje do 50% kosztów kwalifikowanych mikroinstalacji, jednak nie więcej niż 3 tys. zł na jedną inwestycję. Wnioski przyjmowane będą do 22 grudnia lub

do wcześniejszego wyczerpania kwoty zaplanowanej na tę edycję programu, tj. łącznie 534 mln zł. Szczegółowe informacje znaleźć można na stronie www.mojprad.gov.pl. (ska)